Dziś w numerze:
Nie ma mowy o dyktaturze proletariatu w Polsce
Nowa afera à la Potoccy
Biskupi w obronie „utalentowanego narodu niemieckiego"
16 żołnierzy angielskich zabitych w Jerozolimie
W Madrycie wyleciały w powietrze redakcje pism frankistowskich

Dziennik popołudniowy

Echo POŁUDNIA

Nr 264

Cena egzemplarza 3 zł

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: KRAKÓW UL WIELOPOLE 1/IV
RED TEL 546-3 — ADMIN 543-58

REDAGUJE KOMITET
GODZINY PRZYJĘĆ OD 15 — 18

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA

Rok I. Wtorek 3 grudnia 1946 r. Wyd. A

BISKUPI W OBRONIE

„wielkiego, utalentowanego narodu niemieckiego"

Biskup z Chichester (dr G. K. A. Bell) zgłosił wczoraj na Zgromadzeniu Kościelnym długą rezolucję na temat sytuacji w Niemczech. Przemawiał jako naoczny świadek, jako Anglik i jako chrześcijanin w słowach bardzo wzruszających. Wzywał do akcji ulżenia okropnej sytuacji tego „wielkiego, przedsiębiorczego, intelektualnego i zdolnego narodu". Treścią jego rezolucji była teza, że nie wolno pozwolić żadnemu narodowi pogrążyć się w nędzy, której połączone wysiłki zwycięzców i pokonanych mogłyby zapobiec", i wezwanie do rządu, aby uczynił wszystko, nie ustając w swoich wysiłkach niesienia pomocy ofiarom krajów, zajętych przez wroga.

„Krótkofalowa polityka musi polegać na uwolnieniu od głodu. Wydaje się nielogiczne, aby nasze własne racje świąteczne na Boże Narodzenie wzrosły, podczas gdy strefa brytyjska żyć będzie poniżej minimalnego poziomu egzystencji. Musimy otrzymać dostawy ze Stanów Zjednoczonych, od Rosji i od krajów, które uniknęły wojny. Również Brytyjczykom powinno być wolno odstąpić coś z ich własnych racyj.

Polityka długofalowa musi przedstawić narodom alianckim obraz tego, czym będą przyszłe Niemcy. Ten wielki naród musi **odzyskać swoje miejsce w rodzinie europejskiej**, albo cała struktura Europy rozpadnie się w ruiny. Zwycięzcy i pokonani muszą się połączyć dla tego celu. Nie można pozwolić Niemcom, aby się stały zwykłym biernym odbiorcą. Anglia musi powiedzieć **„nie, nie, nie" przeciw dalszemu okrojeniu Niemiec**, albo zaprzeczeniu im praw ludzkich". (Głośne i długotrwałe oklaski).

Biskup z Sheffield (dr. L. S. Hunter) poparł rezolucję. Nikt nie może sobie wyobrazić — powiedział — co się stało z Niemcami, jeżeli tam nie był. **Widok** tego wysoce zorganizowanego narodu, zrujnowanego i zgnębionego **był przerażający, tragiczny i wzbudzający litość.**

Następnie przemawiał **arcybiskup Yorku**: „Grozi nam, że Niemcy umrą na naszych rękach w ciągu najbliższych tygodni. Wyrazy „zawód" i „nadzieja" są tam na wszystkich ustach, rozpacz wypisana jest na twarzach. Wielu zapytuje się, czy przeżyją święta Bożego Narodzenia. W Niemczech nie zaistnieje nadzieja, dopóki alianci nie powiedzą Niemcom, jak będzie wyglądać ich polityka i albo przekreślą Poczdam, albo wypełnią go według jego litery i jego ducha".

...Projekt został ostatecznie przyjęty przez aklamację z klauzulą wysuniętą przez arcybiskupa Yorku, że **„Zgromadzenie jest głęboko wzruszone raportami o głodzie w strefie brytyjskiej i poprze rząd we wszystkich jego poczynaniach, które poweźmie dla zwalczenia grożącego głodu"**

Bezczelność niemiecka

Przywódca „socjalistów" niemieckich wygłosił w Cambrigde przemówienie na zaproszenie trzech uniwersytetów angielskich.

Co mają wspólnego z nauką barbarzyńcy? Czy Anglicy nie pomylili się?

Jednocześnie niemiecka Rada Doradcza w angielskiej strefie okupacyjnej złożyła memorandum na ręce władz angielskich domagające się: 1) natychmiastowego zaprzestania wywozu węgla z Niemiec. 2) Natychmiastowego zaprzestania demontażu fabryk niemieckich. 3) Szybkiego udzielenia kredytu dla Niemiec.

Bez komentarzy.

W kilku zdaniach

17 posłów hitlerowskich z Sudetów stanie przed sądem czechosłowackim.

Szansa nawiązania rozmów między strajkującymi górnikami USA, a baronami węglowymi zmniejszyła się.

Do Moskwy wyjechał delegat rządu indyjskiego celem nawiązania rozmów w sprawie wymiany posłów między ZSRR a Indiami.

Z Moskwy odjechał pierwszy transport obecnie demobilizowanych żołnierzy, którzy wracają do swych miast i wsi rodzinnych.

Rezolucja PPR–PPS

uchwalona na konferencji aktywu obu partyj w Warszawie

„Zebrani witają z radością umowę o jednolitym froncie PPS i PPR, otwierającą okres ściślejszej współpracy i trwałego współdziałania obu partii robotniczych — jako zapowiedź całkowitego zwycięstwa nad wrogami Polski Ludowej. Umowa o jedności działania PPS i PPR kładzie kres rachubom mikołajczykowskiej reakcji na skłócenie wewnętrzne obozu demokratycznego i złamanie jego kręgosłupa — jednolitego frontu robotniczego. Nie ma siły, która by mogła stawić czoło zjednoczonej klasie robotniczej i pozbawić ją wielkich zdobyczy demokracji ludowej. Umowa o jednolitym froncie spotęguje siły całego obozu demokratycznego w kampanii wyborczej do sejmu i wzmocni sojusz robotników i chłopów.

Zebrani wzywają PPR-owców i PPS-owców w stolicy i w całym kraju do nieugiętej realizacji zasad umowy o jedności działania i współpracy obu bratnich partii i do wzmożenia czujności wobec wrogów robotniczej jedności. Zebrani postanawiają przeprowadzić na wszystkich szczeblach obu partii, na kołach partyjnych, komitetach dzielnicowych wspólne zebrania i narady aktywu dla omówienia sprawy wcielenia w życie zasad umowy o jedolitym froncie i rozwinięcia szerokiej kampanii wyborczej. Zwarci w szeregach jednolitego frontu robotniczego, zjednoczeni z całym ludem pod sztandarami bloku demokratycznego budowniczych Nowej Polski, odniesiemy w wyborach rozstrzygające zwycięstwo".

Warszawa II na fali 320,2 m

400.000 abonentów radiowych

WARSZAWA (Obsł. wł.) Uroczyście została wczoraj otwarta nowa, dwunasta z rzędu, radiostacja — Warszawa II. Główne przemówienie wygłosił premier Rządu Jedności Narodowej Osóbka-Morawski. Wskazał on na ścisły związek imienia nowej radiostacji z patriotyzmem Stefana Starzyńskiego, który jako prezydent broniącej się Stolicy właśnie przez stację II zagrzewał ludność do wytrwałości i oporu. Wysiłki śp. Stefana Starzyńskiego nie poszły na marne. Doczekaliśmy się Polski demokratycznej i sprawiedliwej.

Następnie premier przeszedł do omówienia roli radia jako czynnika kształtującego świadomość obywatela. Obecnie mamy zarejestrowanych około 400.000 abonentów radiowych, a miesięczny ich przyrost wynosi ok. 30.000. Musimy dążyć do tego, by każdy posiadał radioaparat. Także każda chata włościańska musi mieć dostęp do świata przez fale eteru.

RADIOSTACJĘ WYWIEŹLI NIEMCY DO CZECHOSŁOWACJI

Nad radiostacją wznosi się olbrzymi maszt na 70 m wysoki, a mający tylko 1700 kg wagi. Stoi na nasypie 15 m wysokim tak, że szczyt masztu wznosi się 205 m ponad poziom morza, (jeśli uwzględnimy położenie radiostacji 120 n. p. m.). Do uziemienia użyto 10 km przewodu. 30% materiału, z którego jest zbudowana radiostacja zostało rewindykowane — Czechosłowacji, dokąd Niemcy wywieźli rozebraną radiostację warszawską. Nadajnik został wykonany pod nadzorem inż. Kiełpińskiego w centralnych warsztatach P. R. Lampy nadawcze sprowadzono z zagranicy. Tak wygląda strona techniczna.

Program będzie się dopełniał ze stacją raszyńską — kiedy Raszyn nadaje audycję słowną, Warszawa II będzie nadawać muzykę.

Warszawa II nadawać będzie muzykę lekką — Raszyn muzykę poważną. Nawiązując do tradycji jeszcze przedwojennej, będą **nadawane opery z płyt. Będą to najdłuższe audycje, trwające do 1½ godziny.**

Wyjazd polskiej delegacji handlowej do Sztokholmu

WARSZAWA (PAP). W dniu 30-go bm. wyjechała do Sztokholmu polska delegacja handlowa, **celem przeprowadzenia rokowań w sprawie traktatu handlowego polsko-szwedzkiego.**

Delegacji polskiej przewodniczy doradca traktatowy Min. Żeglugi i Handlu zagranicznego ob. **A. Rose.**

Porty muszą być szybko odbudowane

Minister Kwiatkowski

Na posiedzeniu Rady Odbudowy Wybrzeża, któremu przewodniczył delegat Rządu do spraw Wybrzeża — Kwiatkowski Eugeniusz, radzono nad sprawami tyczącymi Daniny Narodowej na Ziemie Odzyskane. Kwiatkowski podkreślał, że w ramy inwestycyj wchodzi także odbudowa portów. Porty te muszą być szybko odbudowane, jeśli mamy rozpocząć normalny handel z zagranicą i, jeśli nie chcemy, by nas zdystansowały inne narody. Szansę dziejową musimy wyzyskać. Ponad 500 km pas Wybrzeża da nam szeroki oddech.

Jako delegata na dzisiejszy Zjazd delegatów Komisji Obywatelskich Daniny Narodowej wysłano burmistrza Sopot — Wierzbickiego.

Mackensen i Maeltzer skazani na śmierć

RZYM (PAP). Były naczelny dowódca wojsk niemieckich w zachodnich i południowych Włoszech gen. Eberhardt Mackensen oraz b. dowódca garnizonu niemieckiego w Rzymie gen. por. Kurt Maeltzer zostali skazani na śmierć przez rozstrzelanie.

Nie wystarczy mówić o Ziemiach Odzyskanych — trzeba dla nich pracować

Przykład zgodnej współpracy katolików z demokracją

WARSZAWA (Obsł. wł.) Wczoraj rozpoczął się w Warszawie ogólnopolski, pierwszy po wojnie Kongres Stronnictwa Pracy, na który przybyło 860 delegatów. Funkcję przewodniczącego objął prezes Rady Naczelnej SP — wiceminister **Michejda.** Powitał on na wstępie przedstawicieli Rządu, Wojska i partii politycznych. Później scharakteryzował historię SP. W cemin. Michejda podkreślił, że **SP stoi w jednym szeregu z innymi stronnictwami demokratycznymi i przyjmuje pełną odpowiedzialność za to, co się w Polsce dzieje.**

W imieniu Prezydenta i Wojska Polskiego witał kongres, owacyjnie przyjęty i oklaskiwany, marsz. **Rola-Żymierski.**

Wiceminister **Bieńkowski** (PPR) powiedział, że **„Stronnictwo Pracy działalnością swą dowiodło, że może istnieć zgodna współpraca między chrześcijanami a demokracją."**

Premier Osóbka-Morawski

Premier **Osóbka-Morawski** (CKW PPS) podkreślił w swym przemówieniu punkty zbliżenia PPS i SP. Następnie przemawiał — poseł **Drewnowski** (SL) wiceminister **Chajn** (SD), poseł **Drzewiecki** (PSL „Nowe Wyzwolenie").

Na końcu zabrał głos wiceminister Widy-Wirski, poruszając ideologiczne zagadnienia.

Kongres Techników w Katowicach

Prezydent Bierut powiedział:

„Wasz Kongres jest tym właściwym, fachowym parlamentem, od którego decyzji faktycznej — nie formalnej — zależeć będą dalsze losy i kierunki rozwojowe naszej gospodarki ogólnonarodowej. Trzeba, abyście sobie w pełni zdawali sprawę ze swej odpowiedzialności, ze swych nowych i olbrzymich pełnomocnictw jak również z oczekiwań i nadziei które cały naród polski, które Rzeczpospolita w Was pokłada. Trzeba, żebyście uświadomili sobie ten fakt nowy, decydujący i przełomowy, że dawne przeciwieństwo pomiędzy społecznym charakterem procesów wytwórczych a indywidualną własnością wyników produkcji, które wiązało Wam ręce, myśl i inicjatywę — zostało przez unarodowienie kluczowych przedsiębiorstw przemysłowych raz na zawsze rozwiązane. Dziś już nie ślepa gra sił nie anarchia rynku wynikająca z prawa dyspozycji własnościowej wyprodukowanych dóbr lecz planowy ich rozdział i maksymalne wykorzystanie technicznej zdolności wytwórczej państwowego aparatu produkcji będą rzeczywistymi regulatorami postępu gospodarki ogólnonarodowej."

Szejkowie Chuzistanu chcą wojny z Azerbejdżanem

MOSKWA (obsł. wł.). Sytuacja w Persji zaostrza się. Stosunki między Teheranem, stolicą Persji, a Azerbejdżanem zaogniają się z godziny na godzinę. Premier Persji oświadczył wczoraj, że jeżeli półautonomiczny rząd Azerbejdżanu dalej będzie nieustępliwy, wojska rządu centralnego będą musiały użyć siły. Wtedy znów poleje się krew

Oświadczenie premiera Gharama nastąpiło na skutek deklaracji rządu Azerbejdżanu, który zapowiedział, że w razie przekroczenia granicy tego kraju przez wojska rządowe, ludność Azerbejdżanu bronić się będzie do ostatniej kropli krwi.

Ambasada angielska i rosyjska oświadczyły w tej sprawie, że zachowają zupełną neutralność.

Natomiast szejkowie Chuzistanu, gdzie niedawno miało miejsce powstanie zorganizowane przez Anglików, zgłosili chęć... uśmierzenia Azerbejdżanu własnymi siłami.

Kto im podszeptuje te plany?

Trzy podstawowe różnice rozwoju ustroju ZSRR i Polski

Dalszy ciąg przemówienia wicepremiera Gomułki

Obydwie partie wykazały w praktyce, że nauka historii nie przeszła obok nich, że ze **wspólnych błędów przeszłości** wyciągniemy wiele słusznych wniosków. Inaczej nie byłoby ani **reformy rolnej, ani unarodowienia przemysłu, ani władzy państwowej w rękach demokracji.** Trzeba jednak wiedzieć, że nie wszystko, co było w przeszłości szkodliwe dla ruchu robotniczego zostało już dzisiaj całkowicie zaniechane. W praktyce jednolitego frontu i jedności działania obydwu partii ciążą jeszcze resztki starych tradycji **rozbicia klasy robotniczej,** ciąży niezwalczona do końca ideologia, która to rozbicie spowodowała. A sytuacja, w jakiej się znajdujemy wymaga, aby współpraca obydwu partii i jednolity front klasy robotniczej nie posiadały **żadnych rysów.** Że takie rysy pojawiły się w ostatnim czasie, wiedzą nie tylko członkowie obydwu partii, lecz zauważył je natychmiast wróg, który usiłuje pracować, aby rysy te wytworzyć i **powiększyć.**

WROGOWIE NASI JUŻ SIĘ NAWET PUBLICZNIE CIESZYLI, UWAŻAJĄC, ŻE NADCHODZI GODZINA, KIEDY BĘDĄ MOGLI ZBURZYĆ TO WSZYSTKO, CO PRACĄ NASZYCH PARTII ZOSTAŁO ZBUDOWANE. Przeliczyli się jednak jak zawsze.

Kierownictwa obydwu partii mając zawsze przed oczyma doświadczenia historyczne i w pełni zdając sobie sprawę, że jakiekolwiek **rozluźnienie współpracy wzajemnej** może mieć tylko **szkodliwe następstwa,** postanowiły zlikwidować wszystkie drobne spory między sobą i zacieśnić współpracę wzajemną. Wyrazem tego stała się umowa. Pierwsze główne znaczenie zawartej umowy polegało na tym, że jest ona **wielkim krokiem naprzód** na drodze przezwyciężenia i całkowitej likwidacji **resztek starych tradycji rozbicia ruchu robotniczego.** Umowa zacieśnia jedność działania i solidarność współpracy obydwu partii, co posiada decydujące znaczenie dla zwycięskiego rozwiązania wszystkich aktualnych zagadnień i trudności, oraz ułatwia **pokojowo ewolucyjny rozwój Polski** w duchu zasad programowych, wyznawanych przez obydwie partie.

Przy istniejącym obecnie w Polsce układzie sił politycznych jedność działania partii robotniczej i jednolity front klasy robotniczej są **podstawowym warunkiem** dla utrwalenia wszystkich dotychczasowych osiągnięć społeczno-politycznych. Na zasadach jedności działania obu partii robotniczych **PRZY ŚCISŁEJ WSPÓŁPRACY Z INNYMI PARTIAMI DEMOKRATYCZNYMI POLSKA PARTIA ROBOTNICZA OPARŁA KONCEPCJĘ POLSKIEJ DROGI ROZWOJOWEJ KU SOCJALIZMOWI.** Koncepcja ta jest znamienna dlatego, że nie zawiera konieczności działania obu partii robotniczych wstrząsów politycznych w rozwoju Polski oraz **wyłącza potrzebę dyktatury proletariatu,** jako formy sprawowania władzy w najtrudniejszym okresie przejściowym.

Na podstawie realnych przesłanek założyliśmy możliwości **rozwoju ku socjalizmowi** przez **ustrój ludowo-demokratyczny,** w którym sprawuje władzę blok stronnictw demokratycznych. Koncepcja ta obliczona na pokojowy, ewolucyjny rozwój, byłaby trudna do pomyślenia bez ścisłej współpracy obydwu naszych partyj, jako też sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Pogłoski o dyktaturze proletariatu – bredniami

Niektórzy powtarzają wkoło, że Polska Partia Robotnicza dąży do dyktatury proletariatu i że chciałaby dojść do socjalizmu w Polsce właśnie tymi samymi drogami, jakimi doszedł Związek Radziecki. Nie trzeba **uzasadniać,** że ci, którzy tak twierdzą, czynią tak — nie tylko dlatego, że nie znają w ogóle marksizmu, że nie umieją wyciągnąć wniosków z różnicy epok historycznych i z konkretnych sytuacji historycznych, ale przede wszystkim dlatego, aby fałszować fakty polityczne i ułatwić sobie walkę z naszą partią.

Ponieważ zagadnienie to nie było dotychczas szerzej omawiane publicznie przez nasze partie oraz z uwagi na jego znaczenie dla **zacieśnienia jedności** działania obydwu naszych partii, uważam za wskazane oświetlić je dzisiaj z punktu widzenia partii, którą reprezentuję.

Chciałbym przede wszystkim zwrócić uwagę waszą na **trzy podstawowe różnice,** widoczne zresztą dla wszystkich, które cechują drogi rozwojowe Związku Radzieckiego i Polski.

PIERWSZA RÓŻNICA polega na tym, że zmiany społeczno-polityczne dokonane zostały w **Rosji na drodze krwawej rewolucji,** a u nas w **sposób pokojowy.**

DRUGA RÓŻNICA wyraża się w tym, że Związek Radziecki musiał przejść przez **etap dyktatury proletariackiej,** a u nas etapu takiego **nie ma i można go uniknąć.**

Różnica trzecia, charakteryzująca odmienność dróg rozwojowych obydwu krajów polega na tym, że władza w Związku Radzieckim sprawowana jest przez Rady Delegatów, czyli Sowiety, które łączą funkcje ustawodawcze z wykonawczymi i są formą rządów socjalistycznych. — U nas natomiast funkcje ustawodawcze i wykonawcze są **rozdzielone** i władza państwowa oparta jest na **demokracji parlamentarnej.**

Nie było by nic bardziej fałszywego od mniemania, że różnice te powstały z subiektywnej woli poszczególnych ludzi w Polsce i Związku Radzieckim, lub wynikły z linii politycznej partyj, jakie działają w Polsce i Związku Radzieckim.

O zasadniczych różnicach dróg rozwojowych Polski i Rosji zadecydował wewnętrzny i zewnętrzny układ sił klasowych, jaki miał miejsce w okresie rewolucji rosyjskiej i jaki istnieje obecnie, względnie istniał w okresie obejmowania władzy w Polsce przez obóz demokratyczny.

Dlaczego w Rosji konieczne były krwawe rewolucje dla obalenia caratu i przeprowadzenia zmian społeczno-politycznych? — Po pierwsze: **przemoc caratu** i — po drugie — **siła kapitalizmu światowego,** lub inaczej mówiąc, słabość światowej demokracji.

Lenin określał, że siła caratu polegała na dobrze zorganizowanej i silnej klasie kapitalistów rosyjskich, sprzągniętych z kapitalizmem zagranicznym oraz na silnym aparacie państwowym i głębokich tradycjach caratu. Były to trzy elementy na drodze pokojowej. Trzeba było je zwalczyć na drodze rewolucji.

Prócz tych trzech wewnętrznych elementów, na których carat opierał swą przemoc, dochodził jeszcze czynnik zewnętrzny w postaci siły państw kapitalistycznych, wspomagających carat w walce z rewolucją. Poza tym kapitał światowy był w 1917 roku w sensie ideologiczno-ustrojowym o wiele silniejszy, aniżeli pod koniec II wojny światowej, kiedy demokracja dochodziła do władzy.

Wszystkie te elementy, które w 1917 roku stanowiły siłę caratu rosyjskiego i mogły być złamane tylko przez krwawą rewolucję, przedstawiały się zupełnie inaczej w Polsce w 1944 roku. Klasa robotnicza i masy pracujące Polski nie musiały stosować gwałtownych środków dla obalenia obszarników i wielkich kapitalistów, gdyż byli oni słabi politycznie, skompromitowani i izolowani, toteż można ich było usunąć inną drogą.

Na słabość polskich obszarników i kapitalistów składał się przede wszystkim ten fakt, że w momencie przejmowania władzy w Polsce przez obóz demokratyczny nie mieli oni w kraju aparatu państwowego dla walki z demokracją. Wprawdzie w obronie tych warstw występowały różne reakcyjne i faszystowskie ugrupowania, jednak ich siła była o wiele za słaba, aby przeciwstawić się sile demokracji. Główna i podstawowa siła zbrojna polskich kapitalistów, obszarników i w ogóle reakcji, jaką była Armia Andersa, znajdowała się poza granicami kraju i niewiele mogła zdziałać, aby obronić ich interesy.

Rozbicie reakcyjnego aparatu administracyjnego

Tak więc pierwszą przyczyną, która umożliwiła pokojowe obalenie reakcji w Polsce, było rozbicie reakcyjnego aparatu państwowego w Polsce w wyniku katastrofy wrześniowej i całkowita iluzoryczność aparatu delegatury londyńskiej w kraju. W momencie wyzwalania ziem polskich władza państwowa leżała po prostu na ulicy. Podniosła ją demokracja, gdyż okazała się silniejszą od reakcji.

Prócz tej pierwszej przyczyny były jeszcze i dalsze.

DUŻA CZĘŚĆ REAKCJI SKOMPROMITOWAŁA SIĘ W OCZACH NARODU KLĘSKĄ WRZEŚNIOWĄ POLSKI, JAK RÓWNIEŻ ANTYSOWIECKĄ POLITYKĄ, UPRAWIANĄ PRZEZ RZĄDY EMIGRACYJNE. Wielu uciekło z Polski wraz z Niemcami, lub później, by na emigracji organizować i przygotowywać siły do walki z demokracją w kraju. Wszystko to również wpływało na osłabienie reakcji, co umożliwiło pokojowe przeobrażenie naszych stosunków społeczno-politycznych.

Następnym czynnikiem, który ułatwił nam przejęcie władzy, była bezwładność kapitału zagranicznego w Polsce. Kapitał niemiecki w ogóle nie mógł wchodzić w grę, gdyż został w wyniku swej klęski wyrugowany, a cały naród pałał nienawiścią do Niemców. Kapitał obcy innego pochodzenia został faktycznie przejęty przez Niemców, co również sparaliżowało jego siłę i nie pozwoliło mu odegrać żadnej samodzielnej roli.

Poza tym całe wstecznictwo, pod wpływem klęski hitleryzmu i zwycięstw Armii Radzieckiej przepojone było strachem i niezdolne do skutecznej walki z demokracją.

Wreszcie **obóz demokratyczny doszedł do władzy na fali walki narodowo-wyzwoleńczej.** Reakcja podporządkowała walkę z okupantem swoim dążeniom do zdobycia władzy w kraju. Ponieważ bieg wydarzeń wojennych nie rozwijał się zgodnie z jej interesami, nie stwarzał dla niej pomyślnych perspektyw dla przejęcia władzy w momencie wyzwolenia kraju, gdyż wszystko wskazywało na to, że ziemię polską wyzwoli Armia Czerwona, reakcja przeciwna była walce zbrojnej z Niemcami. I gdy jej hasłem naczelnym było wezwanie do stania z bronią u nogi — to hasłem demokracji była walka zbrojna z okupantem. Stanowisko reakcji w sprawie walki narodowo-wyzwoleńczej, skompromitowało ją w oczach narodu polskiego i w demokratycznej opinii świata.

NIKT NIE MÓGŁ MIEĆ WIĘKSZYCH SZANS i WIĘKSZEGO PRAWA MORALNEGO DO OBJĘCIA WŁADZY PO WYRZUCENIU NIEMCÓW, JAK CI, KTÓRZY WSZYSTKIE SWE SIŁY RZUCILI NA SZALĘ WALKI NARODOWO-WYZWOLEŃCZEJ. Reakcja zaś oparła swe pretensje do władzy na przepisach sanacyjnej konstytucji, na t. zw. ciągłości i legalności rządów polskich. A gdy rozwój wydarzeń przekonał ją, że dla kształtowania się stosunków w Polsce większą wagę i znaczenie posiada konkretna walka o wyzwolenie kraju, aniżeli tytuł legalnego po sanacji spadkobiercy władzy, gdy w Polsce powstał i objął władzę PKWN dla dalszego organizowania i kierowania walką narodowo-wyzwoleńczą, reakcja wówczas zdecydowała się na krok rozpaczliwy. szaleńczy i równocześnie zbrodniczy z punktu widzenia celowości przelewania krwi narodu. Wywołała powstanie warszawskie w takim okresie, kiedy z góry było wiadome, że Niemcy utopią go w morzu krwi. Ale właśnie ta krew potrzebna była reakcji, aby zasłonić nią poprzednie swoje stanowisko do walki narodowo-wyzwoleńczej, aby mogła służyć za argument do objęcia władzy. Było już jednak za późno. Władze w kraju sprawował już zjednoczony obóz demokratyczny.

Szanse polityczne inne w Polsce niż w Rosji

Wszystkie te okoliczności złożyły się na powstanie szansy historycznej, która umożliwiła odsunięcie reakcji od władzy w sposób pokojowy i przeprowadzenie przez demokrację wielkich reform społecznych bez przelewu krwi, bez rewolucji i wojny domowej. Takiej szansy historycznej nie miały masy ludowe w Rosji w momencie zdobywania władzy. Dlatego tam nieunikniona była rewolucja dla obalenia caratu. U nas natomiast mogło się dokonać obalenie reakcji drogą pokojową.

Z tego samego układu sił klasowych, który spowodował rewolucję październikową w Rosji, wynikła tam również konieczność dyktatury proletariatu dla zwycięskiego przeprowadzenia rewolucji.

Związek Radziecki musiał pójść drogą dyktatury proletariatu w obliczu kontrrewolucji obszarników, kapitalistów i różnych bogaczy w mieście i na wsi, popartej przez interwencję zbrojną państw kapitalistycznych.

Dyktatura proletariatu zrodziła się w sytuacji wojny i straszliwego głodu, w sytuacji, kiedy rewolucja pod grozą klęski musiała łamać bezwzględnie sabotaż w dostawie środków żywności dla wyżywienia armii, klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy w miastach. Rosja rewolucyjna, walcząc z rodzimą i obcą kontrrewolucją o utrzymanie władzy, musiała walczyć równocześnie z imperialistycznymi najeźdźcami, aby ochronić swoje ziemie przed podbojem. Ponieważ rodzima kontrrewolucja sprzymierzyła się z zagranicznymi interwenientami, dyktatura proletariatu, jako forma władzy państwowej, była największą gwarancją obrony kraju, utrzymania władzy i odparcia imperialistycznych najeźdźców.

Zagadnienie dyktatury proletariatu sprowadzało się w ówczesnej sytuacji do problemu — albo rewolucja październikowa zniszczy kontrrewolucję nie przebierając w środkach, albo, w razie wahań, sama zostanie zniszczona i zdławiona przez kontrrewolucję. **GDYBY W ROSJI NIE BYŁO DYKTATURY PROLETARIATU, GDYBY REWOLUCJA ROSYJSKA PO ZDOBYCIU WŁADZY POZWOLIŁA W ÓWCZESNYM UKŁADZIE SIŁ NA PARLAMENTARNE ROZSTRZYGANIE ZAGADNIEŃ PRZEBUDOWY SPOŁECZNEJ — ZOSTAŁABY ZGNIECIONA PRZEZ OBSZARNIKÓW I KAPITALISTÓW.** Ustanowiliby wówczas oni swoją dyktaturę i mściliby się okrutnie za próbę pozbawienia ich władzy i majątków.

Z uwagi na dążenie do szybkiej likwidacji zacofania gospodarczego Rosji, dyktatura proletariatu była formą rządzenia nawet po złamaniu kontrrewolucji. Jest jasne dla każdego, że bez dyktatury proletariatu Związek Radziecki nie mógłby rozwinąć swoich sił wytwórczych w takim tempie i w takim zakresie, jak tego dokonał.

DYKTATURA PROLETARIATU ZMIENIŁA SWOJE FORMY, MOŻNA POWIEDZIEĆ, OBUMIERAŁA WRAZ Z ZANIKANIEM KLASY EKSPLOATATORÓW I ICH IDEOLOGII. JEJ MIEJSCE ZAJĘŁA DEMOKRACJA SOWIECKA, JAKO FORMA RZĄDZENIA PAŃSTWEM.

Podstawy demokracji radzieckiej

Wrogowie Związku Radzieckiego lub ludzie, którzy nie rozumieją czym jest dyktatura proletariatu, nadal twierdzą, że w Rosji istnieje dyktatura po dzień dzisiejszy. Jest to naturalnie nonsens polityczny. Dyktatura oznacza ucisk i przymus klasowy, bez względu na to, przez kogo jest sprawowana. Jeśli przez klasę robotniczą, to oznacza przymus i ucisk stosowany do klasy wyzyskiwaczy i eksploatatorów. Jeśli sprawują ją właściciele narzędzi produkcji — oznacza ucisk i przymus stosowany przez garstkę wyzyskiwaczy wobec klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy najemnej. W Związku Radzieckim nie ma już więcej miejsca dla dyktatury proletariatu z tej prostej przyczyny, że wobec rozwiązania problemów klasowych nie ma komu i nie ma wobec kogo stosować klasowego ucisku. Społeczeństwa radzieckiego nikt nie eksploatuje, gdyż nie ma w nim klasy eksploatatorów, nie ma sprzeczności klasowych. Władza państwowa w kraju, gdzie nie ma klas antagonistycznych nie może być władzą, uprawiającą politkę klasową wobec społeczeństwa. Jest ona w najszerszym pojęciu tego słowa władzą całego narodu.

My założyliśmy, że w warunkach polskich można uniknąć dyktatury proletariatu, jako formy rządzenia. Założenia nasze opieramy na następujących przesłankach:

1) **Demokracja polska zdobyła władzę również w czasie wojny,** lecz jest zasadnicza różnica między naszą sytuacją, a sytuacją, w jakiej znajdowała się Rosja po Rewolucji Październikowej.

My objęliśmy władzę, nie stosując wobec reakcji przemocy rewolucji. Słabość reakcji pozwoliła nam zastosować demokratyczne metody sprawowania władzy. Naszą siłą było to, że objęliśmy władzę pod hasłem wyzwolenia kraju spod niemieckiej okupacji i że hasło to realizowaliśmy. Reakcja nie mogła zdyskontować swoich wpływów ideologicznych w pokaźnej części narodu, nie mogła zorganizować mas do walki o obalenie naszej władzy, gdyż masy podzielały nasze zdanie, że głównym zadaniem narodu jest walka z Niemcami, jest wyzwolenie kraju. W tej walce krzepła siła demokracji i władza państwowa przez nie powołana.

Dyktatura klasy robotniczej, która stała i stoi na czele obozu demokratycznego, była niepotrzebna, gdyż opór reakcji nie wylał się szeroką falą kontrrewolucji. Reakcja nie była w stanie zorganizować takiego oporu.

Interwencja chciała zdławić rewolucję

2) **My, obejmując władzę w lipcu 1944 r. mieliśmy pewność zwycięstwa nad Niemcami.** Klasa robotnicza, zdobywając władzę w Rosji w 1917 r. zastała ją w obliczu katastrofy wojennej i groźby zniewolenia swego kraju przez imperializm światowy, z którym sprzymierzyły się siły rodzimej reakcji.

3) **My, obejmując władzę, spotkaliśmy się tylko z bojkotem światowej reakcji,** która nie uznawała początkowo rządów demokratycznych w Odrodzonej Polsce. Walkę z nami ograniczono jednak do popierania i wspomagania działalności polskich reakcyjnych grup dywersyjnych.

Wynika to z tej przyczyny, że siły światowej demokracji wzrosły w rezultacie klęski wojennej faszyzmu. Są one o wiele większe, niż były w momencie obalania caratu rosyjskiego.

Nie może reakcja światowa zorganizować szerszej pomocy dla polskiej reakcji, gdyż nie pozwala jej na to układ sił politycznych we własnych krajach. Widzimy, jak wzrosły siły demokratyczne w narodzie francuskim po II-giej wojnie światowej. Widzimy również, że naród angielski wypowiedział się przeciw reakcji w wyborach, głosował w większości na Partię Pracy, dając w ten sposób wyraz demokratycznym dążeniom. Tak samo w innych krajach, jak Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii, Rumunii, we Włoszech — wszędzie potężnieją siły demokratyczne. Te siły światowej demokracji wzmacniają naszą demokrację, gdyż nie pozwalają reakcji światowej udzielić takiej pomocy reakcji polskiej, jaką otrzymali obszarnicy i kapitaliści w Rosji carskiej w pierwszych latach rewolucji socjalistycznej. Pamiętamy, że klasa robotnicza, obejmując władzę w Rosji spotkała się ze zbrojną interwencją 14-tu państw kapitalistycznych, które pragnęły zdławić Rewolucję Październikową.

4) My, obejmując władzę, spotkaliśmy się również z wielkimi trudnościami gospodarczymi, które odczuwamy po dzień dzisiejszy. Lecz nasze trudności, nasze braki aprowizacyjne są o wiele mniejsze i możemy je o wiele łatwiej pokonywać, między innymi dlatego, że Związek Radziecki udziela nam pomocy.

Natomiast Rosja rewolucyjna była zdana wyłącznie na własne siły. Z je-

dnej strony państwa kapitalistyczne starały się odgrodzić ją kolczastym drutem izolacji od reszty świata, a z drugiej strony kontrrewolucja wewnętrzna zorganizowała sabotaż i sprowadziła na robotników i w ogóle na miasta straszliwą klęskę głodu.

5) **Zachodzi również i ta okoliczność, że Związek Radziecki, mógł zbudować potężny przemysł tylko kosztem wielkich ciężarów ,nakładanych na społeczeństwo, że w ścisłym związku z industrializacją kraju stanęło przed nim zagadnienie skolektywizowania gospodarstw rolnych.**

My natomiast znajdujemy się w sytuacji o wiele lepszej. Niezależnie od możliwości otrzymania kredytów zagranicznych, odbudowę i rozbudowę naszego przemysłu, możemy przeprowadzać przy mniejszych obciążeniach społeczeństwa. Umożliwia nam to fakt, że aktualny potencjał produkcyjny naszego przemysłu jest proporcjonalnie do ludności o wiele wyższy, aniżeli potencjał produkcyjny Rosji przed realizacją jej pięciolatek. Tak samo nie ma u nas najmniejszej potrzeby wstępować w ślady sowieckiej gospodarki rolnej. Odrzuciliśmy kolektywizację, gdyż w polskich warunkach byłaby szkodliwa gospodarczo i politycznie.

Wybraliśmy własną polską drogę rozwoju, którą nazwaliśmy drogą demokracji ludowej. Na tej drodze i w tych warunkach dyktatura klasy robotniczej, a tym mniej dyktatura jednej partii nie jest ani konieczna, ani celowa. Uważamy, że władza w kraju winna być sprawowana przez wachlarz wszystkich partyj demokratycznych, ściśle i zgodnie współpracujących ze sobą. To stanowisko nasze wypływa z charakteru ustroju społeczno-politycznego Polski. Nasza demokracja oraz zbudowany przez nas i utrwalany ustrój społeczny są bez precedensu historycznego. Dotychczasowe doświadczenia wykazują, że zdają one egzamin z wynikiem dobrym.

Pójdziemy własną drogą rozwojową

Nie jesteśmy krajem o typowym ustroju komunistycznym, gdyż nieuspołeczniony sektor produkcji zajmuje bardzo poważne miejsce w naszej gospodarce narodowej. Uznaliśmy potrzebę i pożyteczność indywidualnej inicjatywy i nieuspołecznionych form produkcji na określonym odcinku produkcji przemysłowej, odrzuciliśmy całkowicie kolektywizację gospodarki rolnej. Stworzyliśmy jednak warunki, dające nam możliwość regulowania nieuspołecznionego odcinka produkcji przemysłowej, według potrzeb ogólno-narodowej gospodarki.

Typ naszej demokracji nie jest podobny do tradycyjnych demokracyj, istniejących w innych państwach, nawet tych, które rządzone są przez parlamentarną większość socjalistyczną.

Naszą, ludową demokrację odróżniają, a raczej wyróżniają od demokracyj, istniejących na Zachodzie takie np. fakty: — naszej demokracji potrzeba było b. krótkiego czasu na wywłaszczenie obszarników i unarodowienie wielkiego i średniego przemysłu, podczas gdy demokracje zachodnie, będąc u steru władzy, przystępują bardzo nieśmiało do reform społecznych. Toteż przy systemach demokratycznych państw zachodnich, rządzą faktycznie wielcy kapitaliści i bankierzy, a co najmniej odgrywają decydującą rolę przy współrządzeniu krajem, natomiast przy naszym systemie demokratycznym jest to niemożliwe.

Nasza demokracja nie jest również podobna do demokracji sowieckiej, tak, jak nie jest podobny nasz ustrój społeczny do ustroju sowieckiego.

W ZWIĄZKU RADZIECKIM, KTÓRY ROZWIĄZAŁ PROBLEM ANTAGONIZMÓW KLASOWYCH, ISTNIEJE NP. TYLKO JEDNA PARTIA — PARTIA KOMUNISTYCZNA, A U NAS DZIAŁA LEGALNIE KILKA PARTYJ DEMOKRATYCZNYCH.

Demokracja polska sprawuje władzę poprzez wielopartyjny system parlamentarny, którego tymczasową formą jest dzisiaj Krajowa Rada Narodowa, a jutro będzie parlament, wyłoniony w powszechnych wyborach. Demokracja sowiecka realizuje władzę narodu poprzez Rady i oparła swój system parlamentarny na odmiennych od naszych zasadach.

Nasza demokracja posiada wiele elementów demokracji socjalistycznej, jak również wiele elementów demokracji liberalno-burżuazyjnej, podobnie, jak nasz ustrój gospodarczy posiada wiele cech gospodarki socjalistycznej, oraz kapitalistycznej. Typ naszej demokracji nazwaliśmy terminem demokracji ludowej i nasz ustrój społeczny określiliśmy, jako ustrój ludowo-demokratyczny.

ZAŁOŻYLIŚMY, ŻE W ZAISTNIAŁYCH WARUNKACH ROZWÓJ STOSUNKÓW SPOŁECZNO-POLITYCZNYCH ODBYWAĆ SIĘ MOŻE EWOLUCYJNIE PRZY DEMOKRATYCZNYM SPOSOBIE SPRAWOWANIA WŁADZY W KRAJU, ŻE DROGA DO SOCJALIZMU W POLSCE NIE MUSI PROWADZIĆ PRZEZ DYKTATURĘ KLASY ROBOTNICZEJ, JAK TEŻ, ŻE FORMA SPRAWOWANIA WŁADZY PRZEZ MASY PRACUJĄCE PRZY USTROJU SOCJALISTYCZNYM NIE MUSI SIĘ UCIELEŚNIAĆ TYLKO W SYSTEMIE RAD. POLSKA MOŻE PÓJŚĆ i PÓJDZIE WŁASNĄ DROGĄ ROZWOJOWĄ, PO KTÓREJ PRAGNIE JĄ PROWADZIĆ RÓWNIEŻ NASZA PARTIA. *(Dokończenie jutro).*

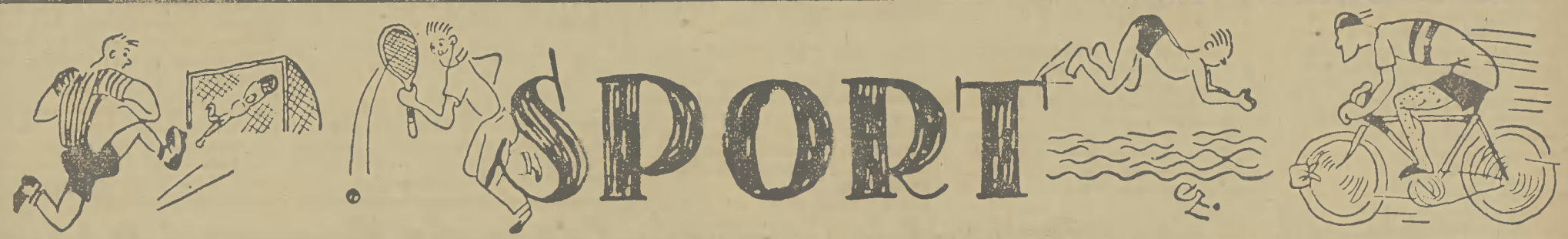

Ukoronowanie całorocznych trudów

Polonia mistrzem piłkarskim Polski

Znikoma tylko garstka krakowian, będących świadkami przegranej Wisły z Polonią przeczuwała, że to przyszły mistrz Rzeczypospolitej w piłce nożnej wyeliminował przedstawiciela naszego miasta! Fakt jednak stał się faktem i po raz pierwszy w dziejach polskiej piłki nożnej stolica może się poszczycić tak pięknym sukcesem, jak w dniu wczorajszym.

Nie chcemy być tutaj „na prowincji" małostkowi, i cieszymy się, że w naszym najpopularniejszym sporcie udało się mimo tylu przeszkód dotrzeć do upragnionego finiszu, a nieobecność jakiegokolwiek z „tubylczych" zespołów w finale składamy na karb **wadliwego systemu rozgrywek.**

Dla **KS Polonia** i całego **sportu warszawskiego,** który najbardziej ze wszystkich ośrodków ucierpiał w czasie wojny, osiągnięcie upragnionego celu winno być podnietą do **jeszcze intensywniejszej pracy** w przyszłości. Może właśnie w Warszawie pojawi się z wiosną 1947 więcej talentów aniżeli kiedykolwiek przedtem, gdyż chęć startowania w barwach klubu dzierżącego pierwszeństwo w Polsce jest nie byle jaką zachętą.

Droga Polonii do mistrzostwa najeżona była wszelakimi trudnościami, i ani w początkowym, ani w środkowym stadium nie można było w niej z góry upatrywać zwycięzcy.

Wiele pism rozpisało konkursy prosząc czytelników o wyprorokowanie kto stanie się pierwszym **mistrzem piłkarskim Odrodzonej Polski.** Za kilka dni przekonamy się, że na pewno **znikomy procent** „głosujących" wyobrażał sobie, iż właśnie Polonia wyprzedzi **bojowszy AKS, ambitny ŁKS,** czy **poznańską Wartę,** która chyba nigdy nie zdobyła w finale mniej punktów od tego klubu stołecznego.

Niespodziance stało się jednak zadość, no i jak widzimy z obok zamieszczonej tabelki **AKS wylądował zaledwie na trzecim miejscu** z wielką różnicą punktów w stosunku do mistrza.

Każdy ze zwolenników piłkarstwa zdaje też sobie sprawę, jak olbrzymie zainteresowanie towarzyszyłoby rozgrywkom gdyby **grupę 4 finalistów powiększono choćby o dwa kluby krakowskie** i że dopiero **przy udziale co najmniej dziesięciu klubów mistrzostwo byłoby naprawdę miarodajne.**

Ze względu na spóźnioną porę roku, a trzeba przyznać, że pogoda sprzyjała wyjątkowo zakończeniu rozgrywek, stało się lepiej, że nie doszło do trzeciego decydującego spotkania na neutralnym gruncie. Miało by to miejsce jak wiadomo, w razie zwycięstwa AKS-u.

*

Sympatycznemu zespołowi warszawskiemu składamy z okazji zdobycia zaszczytnego tytułu mistrzowskiego jak najserdeczniejsze gratulacje.

Tabelka mistrzostw piłkarskich Polski

Nazwa klubu	Polonia	Warta	A K S	Ł K S	gier	pkt	stosunek bramek
Polonia		2:2 1:2	3:2 1:0	6:3 5:3	6	9	18:12
Warta	2:1 2:2		2:2 1:6	6:2 3:4	6	6	16:17
A K S	0:1 7:3	6:1 2:2		2:4 5:0	6	5	17:11
Ł K S	3:5 3:6	4:3 2:6	4:2 0:5		6	4	16:27

Polonia-AKS 3:2 (2:1)

Wczoraj odbyło się w Warszawie decydujące spotkanie o tytuł piłkarskiego mistrza Polski pomiędzy drużynami warszawskiej Polonii i śląskiego AKS-u.

Faworytem był zespół warszawski tym bardziej, że do zdobycia tytułu mistrzowskiego wystarczające było dla niego uzyskanie wyniku remisowego.

Polonia nie zawiodła swych zwolenników i odniosła zwycięstwo nad AKS-em zdobywając równocześnie tytuł mistrza Polski w piłce nożnej.

Gra toczyła się przy przewadze drużyny stołecznej, dla której bramki zdobyli w pierwszej połowie gry Woźniak i Swicarz, po przerwie zaś trzeci punkt dla warszawian zdobył również Swicarz.

Dla AKS-u bramki zdobyli w dwie minuty przed przerwą Spodzieja i Barański tuż przed końcem zawodów.

Zawody nie obeszły się bez kontuzyj. Doskonały bramkarz Polonii Borucz został kontuzjonowany i musiał opuścić boisko.

Sędziował ob. Maślak.

Najlepsi tenisiści Europy

PARYŻ (PAP). Światowy sezon tenisowy w roku bieżącym definitywnie zakończy się finałowym meczem o puchar Davisa, rozegranym między Ameryką i Australią. Europa jednak swój sezon definitywnie zakończyła, mając jedynie jeszcze tylko imprezy na kortach krytych.

Jeden z członków zarządu Francuskiej Federacji Tenisowej, wybitny „spec" w tej dziedzinie sportu, który był obecny na wszystkich prawie większych imprezach tenisowych w Europie, ogłosił listę najlepszych tenisistów w roku bieżącym, która przedstawia się następująco: 1) **Drobny** (Czechosł.), 2) **Pétra** (Francja), 3) **M. Bernard** (Francja), 4) **Puncec** (Jugosławia, 5) **Mitic** (Jugosławia), 6) **Bergelin** (Szwecja), 7) **Asboth** (Węgry), 8) **Pelizza** (Francja), 9) **Cuceli** (Włochy), 10) **Washer** (Belgia).

W klasyfikacji tej może uderzać względnie niska lokata Szweda **Bergelina** oraz lokaty Węgra **Asbotha** i Włocha **Cucelli'ego,** którzy właściwie w tym sezonie grali bardzo mało. **Asboth** został prawdopodobnie umieszczony na tej liście, ze względu na swą mocną pozycję w tenisie europejskim przed wojną.

Wisła-Ruch 2:1 (1:1)

Ruch: — **Brom, Brzoza, Kamiński, Górka, Bomba, Giebur, Wodarz, Suszczyk, Peterek, Cieślik, Gromotka.**

Wisła: — **Jurowicz, Flanek, Kubik, Wapiennik II, Legutko, Wapiennik I, Cisowski, Jackowski, Gracz, Cholewa, Giergiel.**

Od ostatniego występu w Krakowie drużyna Ruchu poczyniła poważne postępy.

Bromowi, reprezentacyjnemu bramkarzowi Polski, — wspieranemu przez dobrą parę obrońców Brzoza — Kamiński nie łatwo strzelono bramkę.

Pomoc Ruchu, wprawdzie bez asów ale na dobrym, wyrównanym poziomie grała twardo i skutecznie.

W ataku, obok dwóch starszych panów **Wodarza i Peterka,** z których szczególnie ten drugi jest już tylko cieniem dawnej wielkości, widzieliśmy trzech utalentowanych młodych zawodników spośród których **Cieślik** wybija się na plan pierwszy. **Sposób, w jaki potrafił kilkakrotnie minąć Flanka, obrońcę o ustalonej i doskonałej opinii wystawia mu jak najlepsze świadectwo.**

Wisła zagrała ten mecz słabo, a dotyczy to przede wszystkim jej linii ataku. Tu jedynie **Gracz zagrał na normalnym poziomie i był niedoścignionym wzorem dla swoich czterech kolegów.**

Jak w ataku **Gracz, tak w linii pomocy Legutko przewyższał swych bocznych kolegów o klasę.** Potrafił on nie tylko rozwijać ataki przeciwnika, zasilać własną ofensywę seriami idealnych piłek, **ale często wyręczał swych kolegów w ataku w strzałach na bramkę.** On też był autorem pierwszej bramki.

Trio obronne mniej więcej na normalnym poziomie z tym, że Kubik coraz bardziej specjalizuje się — w stosowaniu ostrej gry.

Mimo, „jesiennej formy" — Wisła była w sumie drużyną lepszą i miała dużo więcej z gry.

Po rozpoczęciu, Wisła z impetem ruszą do ataku i uzyskuje silną przewagę. **Okres ten to pojedynek ataku Wisły z Bromem,** z którego **bramkarz śląski wychodzi obronną** ręką, popisując się doskonałą formą. **Dwukrotnie broni on w beznadziejnych prawie sytuacjach, uzyskując poklask widowni.** W miarę upływu czasu drużyna Ruchu otrząsa się z przewagi i przeprowadza kilka groźnych ataków, szczególnie prawą stroną, — **gdzie Cieślik kilka razy sprytnie mija Flanka.**

Obustronne ataki mijają jednak bez rezultatu i dopiero w 31 minucie po rogu bitym przez **Wodarza, Peterek** niespodziewanie **uzyskuje głową prowadzenie.**

Wisła po raz drugi rusza do generalnego ataku i **celny strzał Jackowskiego z trudem broni Brom.** Po chwili **Cholewa** przejmuje **centrę Cisowskiego, główkuje w róg bramki, lecz Brom broni popisując się przy tym piękną paradą powietrzną.**

W 40 minucie **Legutko wyręcza swoich kolegów w ataku i z kilkunastu metrów pięknym plasowanym strzałem wyrównuje.**

Już w następnej minucie przebija się **Gracz,** ale **Brom wybija piłkę na róg.** Pod koniec pierwszej połowy **Suszczyk** mija pięknie **Kubika,** lecz **Jurowicz zdecydowanym wybiegiem ratuje w ostatniej chwili.**

Po zmianie pól Wisła znowu uzyskuje na kilka minut przewagę, po czym gra coraz więcej się wyrównuje. Zmienne akcje obydwu napadów, nie przynoszą jednak rezultatu Dopiero w 25 minucie ma **Jackowski** sposobność do podwyższenia wyniku, ale główkuje tuż obok słupka. Z drugiej strony **Cieślik** przechodzi przez obronę, lecz strzał jego jest zbyt słaby, **aby zmusić Jurowicza do kapitulacji. Za chwilę Cisowski sam na sam z Bromem przenosi nad poprzeczką.** Serię ataków Ruchu likwiduje obrona Wisły.

W 34 minucie **Gracz idzie na przebój, mija 4-ch przeciwników i jak na stół wykłada piłkę Cisowskiemu, który fatalnie pudłuje.** Momentalna riposta Ruchu kończy się strzałem **Cieślika,** jednak **Jurowicz** jest na stanowisku.

W 39 minucie Gracz po raz drugi idzie na przebój, mija przytomnie Kamińskiego i celnym strzałem w lewy róg ustala wynik dnia.

Mimo wysiłku obu drużyn wynik utrzymuje się do końca.

Widzów około 6.000.

Sędzia ob **Michalak** nie miał najlepszego dnia.

KONGRES BOKSERSKI W LONDYNIE

LONDYN. Od czwartku obraduje w Londynie Kongres przedstawicieli Amatorskich Związków Bokserskich 23 państw, którego zadaniem jest reorganizacją dotychczasowej Międzynarodowej Federacji Bokserskiej (FIBA).

Delegatami Polski na tym Kongresie są: wiceprezes PZB ob. **Bielewicz** i mjr. **Gęsior** z ramienia PUWF-u.

W pierwszym dniu obrad Kongres, któremu przewodniczy delegat angielski dr. **Wyatt,** ustalił nową nazwę organizacji na **AIBA (Assotiation Internationale de Boxe Amateur),** na miejsce dawnej **FIBA (Federation Internationale de Boxe Amateur)** i wybrał nowe władze Związku.

Prezydentem honorowym został mianowany delegat angielski **dr. Wyatt,** prezydentem zwykłym wybrano Francuza **Emile Gremaux,** sekretarzem płk. **Russella** (Anglia). Wiceprezydentami zostali delegaci **Ameryki, Finlandii i Włoch,** natomiast reprezentanci **Argentyny, Irlandii i Norwegii** zostali członkami Komitetu Wykonawczego.

Dalsze obrady Związku poświęcone były kwestii współpracy z Niemcami w czasie wojny członków FIBA-y. Sprawa byłego Prezydenta FIBA-y Szweda **Soederlunda** wywołała trwającą ponad dwie godziny dyskusję.

Obrady Kongresu trwają w dalszym ciągu.

Dobry wynik czeskiego pływaka

Na ostatnich zawodach pływackich w Czechosłowacji, odbytych na basenie krytym, uzyskał czeski zawodnik **Skovaisa** doskonały czas na dystansie 200 m stylem klasycznym, a mianowicie 2,41,8.

Jest to nowy rekord Czechosłowacji.

Z ciekawych wynikęw osiągiętych ostatnio w Czechosłowacji podkreślić należy czas **Linhardta** w biegu na 100 m stylem klasycznym wynoszący 1,11,8, oraz sztafety klubu **„Piscany"** 4x100 stylem klasycznym — 5,11,8.

Jak więc widzimy, pływacy czechosłowaccy osiągają coraz lepsze wyniki tak że w pewnych konkurencjach na mistrzostwach Europy odegrać mogą bardzo poważną rolę.

▼

Tenis stołowy w Krakowie

W sobotę, 30 bm. **zakończona została teoretycznie pierwsza runda mistrzostw A-klasy w tenisie stołowym.** Piszemy „teoretycznie" ponieważ szereg meczy przełożono na termin późniejszy z tym, jednak, że **muszą one być rozegrane do 15 grudnia br.** W niedzielę natomiast przystąpiono do rozgrywek drugiej rewanżowej rundy.

I w tym tygodniu zanotować musimy pewne niespodzianki. Faworyzowany przez nas **AZS** przegrał ponownie z **HKS-em**, a **Prądniczanka** wygrała wysoko — choć zupełnie zasłużenie — z **Groblami.** Walka zatem o zdobycie drugiego miejsca tj. wicemistrzostwa okręgu trwa, a sytuacja w naszej A-klasie jest „zagmatwana" tak, że trudno jest przewidzieć kto — po Cracovii — będzie drugą „najlepszą" drużyną krakowską.

Poniżej podajemy techniczne wyniki zawodów.

PRĄDNICZANKA—GROBLE 7:2

Do tak wysokiego zwycięstwa **Prądniczanki** przyczynił się przede wszystkim **Polak,** który **zdobył 3** punkty. Dalsze punkty zdobyli **Łucki** i **Zachara.** Trudno jest jednak wyróżnić kogokolwiek z drużyny Prądnickiej. Wszyscy grali bardzo ambitnie i musieli tylko skapitulować przed **Bezwińskim,** zdobywcą 2 — i zarazem jedynych dla Grobli — punktów.

Podkreślić należy dużą frekwencję publiczności (przeważnie młodzieży), co świadczy najlepiej o popularyzacji ping-pongu „nawet" na Prądniku.

CRACOVIA—HKS 9:O

O dobrej „formie" harcerzy mogą przekonać się ci, którzy widzieli powyższy mecz. Silny opór i twarda walka nie są uwidocznione w wyniku, choć wynik ten mógł brzmieć trochę inaczej. **Szałaj (HKS)** bowiem przegrał z Ziembą (Cracovia) w 3-ech setach, a **Graff (HKS)** miał z Ziembą **setbol'a,** a w pierwszym secie **20:14.** Mimo to przegrali oni swoje partie, a już wybitny „pech" **musiał prześladować Szałaja**, skoro prowadząc z **Kowalem** (Cracovia) w pierwszym secie **16:6** i w drugim **18:9** przegrał.

HKS—AZS 6:3

Rewanżowe spotkanie tych drużyn **zakończyło się zwycięstwem HKS,** dla którego punkty zdobyli **Szałaj (3), Lisiński II (2)** i **Graff (1).** Dla akademików punkty zdobyli **Ślusarczyk (2)** i **Poleski (1).**

Zawody, stojące na niskim poziomie sędziował p. **Grotyński.**

KRAKUS—WISŁA 6:3

Po mało interesującej grze zwycięskie punkty zdobyli **Paszkowski** (3), **Szpakowski** (2) i **Giergiel** (1).

KRAKUS—PRĄDNICZANKA 7:2

Po tak nieoczekiwanym wyniku Prądniczanki sytuacja w A-klasie znowu się zmienia. **Krakus występujący w pełnym składzie uzyskał** znowu **punkty** mistrzowskie **do czego przyczynił się Paszkowski** (3), **Giergiel** (3) i **Szpakowski** (1). Dla KS Prądniczanka punkty uzyskali **Łucki** i **Polak.**

Mecze GARBARNIA—AZS i GARBARNIA—GROBLE zostały przełożone.

Dzięki inicjatywie prezesa KTS Krakus odbył się pierwszy po wojnie **mecz juniorów Cracovia—Krakus.** Zdecydowane **zwycięstwo** odniosła **Cracovia** w stosunku **7:2.**

Panowie **Książek** (kap. KOZPS) i **Zakulski** (b. wicemistrz KOZTS) proponują przeprowadzenie meczu oldboyów, żądając przeznaczenia nagród dla zwycięzców.

Faworytami są wyżej wymienieni.

We czwartek podamy odpowiednią tabelkę A-klasy.

(Pol.)

Rozgrywki mistrzowskie w piłce siatkowej

Rozgrywki w piłce siatkowej o mistrzostwo Krakowa weszły w fazę decydującą.

W rozgrywkach drużyn męskich do tytułu mistrzowskiego pretendują Olsza, Wisła, AZS i HKS, w piłce siatkowej żeńskiej o pierwsze miejsce walczą Wisła i AZS.

Wczorajszy dzień przyniósł kilka nadzwyczaj ciekawych spotkań, które w dużej mierze zadecydują o ostatecznym wyglądzie tabeli.

Rozgrywki przedpołudniowe rozpoczęły się towarzyskim spotkaniem w piłce siatkowej i koszykowej pomiędzy drużynami **„Społem"** z Radomia i z Krakowa.

W piłce siatkowej lepszymi okazali się krakowianie zwyciężając sympatycznych radomiaków w stosunku 2:1 (15:3, 4:15, 15:4).

Najlepszymi w zespole krakowskim byli **Wojewoda** i **Mazanek.**

W piłce koszykowej lepszymi okazali się radomiacy, grający bardziej „społem" i wygrali spotkanie przekonywująco w stosunku 49:21 (31:15).

Wobec nieprzybycia **Halniaka** z Makowa, jak również absencji żeńskiej drużyny **„Społem"**, wyznaczone terminarzem mecze mistrzowskie w piłce siatkowej żeńskiej uległy wybitnemu ograniczeniu.

Jako pierwsze odbyło się spotkanie

AZS—Olsza 2:0 (15:11,15:2).

Drużyna akademicka górowała wyraźnie nad zespołem kolejowym, który jedynie w pierwszym secie zdołał nawiązać równorzędną walkę.

Beskid—Olsza 2:1 (12:15, 16:14, 15:7).

Dość ciężko wywalczone zwycięstwo Beskidu przy czym drużyna Olszy wykazuje duże postępy w porównaniu z początkiem rozgrywek. Najlepsza w zespole kolejowym **Popłatkówna,** a w drużynie Beskidu **Chrapkiewicz.**

Jako ostatni mecz przed południem odbyło się spotkanie towarzyskie pomiędzy drużynami Cracovii i AZS-u. Zwyciężyły akademiczki w dwóch setach (15:6, 15:11).

Rozgrywki popołudniowe rozpoczęły się spotkaniem w piłce siatkowej żeńskiej

Cracovia—Olsza 2:1 (15:13, 8:15, 15:5).

Ambitnie grająca drużyna Cracovii zdołała zdobyć dalszy punkt w mistrzostwach, przy czym najlepszymi zawodniczkami okazały się **Borowska i Starzeńska.**

W zespole kolejowym najlepsza **Popłatkówna.**

Jednym z najpiękniejszych meczów wczorajszego dnia było spotkanie w piłce siatkowej męskiej rozegrane między zespołami

Wisła—AZS 2:1 (15:12, 10:15, 15:8).

Gra na wysokim poziomie trzymająca widzów w nieustannym napięciu. Obie drużyny wykazały maximum umiejętności i wysiłku, przy czym równorzędne to spotkanie rozstrzygła ostatecznie na swoją korzyść Wisła posiadająca doskonale w tym dniu dysponowanego **Arleta.**

W drużynie akademickiej wszyscy zawodnicy zasługują na wyróżnienie za wielką ambicję i poświęcenie okazane w grze.

H. K. S.—CRACOVIA 2:1 (3:15, 15:12, 15:11)

Harcerze po słabym pierwszym secie, rozgrywają się w dwu następnych, wygrywając w rezultacie mecz 2:1. Najlepszym w zespole HKS-u był Sarna, w Cracovii Kułakowski.

WISŁA—AZS (żeńska) 2:0 (15:9, 15:5)

Spotkanie dwóch kandydatek do tytułu mistrzowskiego zakończyło się zwycięstwem zespołu czerwonych, w którym najlepszymi były Ditkowska i Jelonkówna, u pokonanych najlepsza Mamińska i Pudłówna.

OLSZA—AZS 2:0 (15:10, 15:8)

Akademicy „speszeni" porażką z Wisłą, oddali stosunkowo łatwo dwa sety dobrze grającej Olszy.

W tabeli mistrzowskiej w konkurencji męskiej prowadzi Wisła przed AZS-em, Olszą i HKS-em. W konkurencji kobiecej pierwsze miejsce zajmuje Wisła przed AZS-em i Cracovią.

(to)

Garbarnia-Legia 5:1 (3:1)

Zdecydowane zwycięstwo odniosła drużyna Garbarni, wyraźnie górując nad przeciwnikiem techniką i wybitnym poczuciem zespołowości. W pierwszej części zawodów przewaga gospodarzy była jaskrawa. Dopiero pod koniec spotkania pewni zwycięstwa gospodarze zmniejszają nacisk, gra się wyrównuje, a nawet są okresy przewagi gości, nieuwydatnione cyfrowo dzięki niedyspozycji strzałowej napastników.

Zaraz po rozpoczęciu zawodów gospodarze obejmują inicjatywę, spychając gości do defensywy. W pewnej chwili powstaje zamieszanie pod bramką Legii, rezultatem którego jest samobójczy punkt dla Garbarni.

1:0 DLA GARBARNI

Ataki gospodarzy przybierają na intensywności, a zespół Legii ogranicza się jedynie do sporadycznych wypadów, z których jeden zostaje uwieńczony pomyślnym rezultatem. — **Cach** zdobywa z zamieszania podbramkowego punkt dla swojej drużyny.

1 : 1

Gospodarze nie dają za wygraną, przechodząc z miejsca do natarcia i po upływie niespełna minuty **Parpan** zdobywa drugą bramkę dla swych barw.

2:1 DLA GARBARNI

W 40 minucie **Skrzyński II** piękną bombą z paru kroków podwyższa wynik zawodów.

3:1 DLA GARBARNI

Po pauzie, początkowo obraz gry pozostaje ten sam. — Garbarnia góruje zespołowością i techniką, a Legia ruchliwością. W 10-tej minucie **Tyranowski** uzyskuje nowy punkt dla swych barw.

4:1 DLA GARGARNI

Garbarnia pewna zwycięstwa zaczyna lekceważyć przeciwnika, przez co sytuacje stają się bardziej zmienne, a nawet są momenty przewagi gości, co umożliwia zaprezentowanie doskonałej formy **Jakubikowi.** W 25-tej minucie **Nowak** uzyskuje 5-tą bramkę dla swych barw, ustalając tym samym wynik dnia.

4:1 DLA GARBARNI

Jeszcze parę zrywów zespołu gości i ob. **Konik** odgwizduje zawody.

Widzów około 1000 osób.

Rys.

to się wam podoba a to nie

...że najwyższe władze, a m. in. gen. Spychalski wyraził pełne uznanie dla piłkarzy, którzy zasłużyli się dobrze propagując sport polski na Wyspach Brytyjskich.

...że od niedawna pojawiający się tygodnik „Głos Anglii" poświęca dziedzinie sportu całą stronę. Dzięki temu pismu będziemy zapewne mogli otrzymywać „świeższe" informacje zza Kanału La Manche aniżeli dotychczas. Sądzimy, że „Głos Anglii" może się stać przy sposobności pewnego rodzaju łącznikiem organizacyjnym pomiędzy prasą sportową obu narodów.

..że na całym świecie sezon hokejowy jest już w pełni, a nasi sąsiedzi z Czechosłowacji piorą solidnie skórę na prawo i lewo nie bacząc czy to Szwed, Francuz, czy Szwajcar. W maleńkiej Szkocji również istnieje aż 6 lodowisk, podczas gdy...

... że mimo różnorakich przeszkód mamy wreszcie mistrza piłkarskiego Polski i przyjemność złożenia gratulacji pod adresem stolicy i jej przedstawiciela tj. KS Polonia!

...że w jednym z pism sportowych popełniono znowu pomyłkę podając, że gen. Spychalski wyraził uznanie z powodu zwycięstw w „Szwecji". Korektor mógłby chyba poprawić zawczasu taki błąd...

...niestety jednak tłumaczenia artykułów sportowych do „Głosu Anglii" roją się od błędów, a wyliczenie ich wymagałoby podwojenia długości działu „to nam się nie podoba". Poza tym, okazuje się, że i Anglicy nie są nieomylni, mianując np. Francuza Hansenne rekordzistą Europy na 1.500 m. skoro wiadomo wszystkim doskonale, że Szwed Hägg i Andersen uzyskali wyniki o jakich Francja nie może nawet marzyć.

...my tylko z zazdrością, żalem i złością możemy rozczytywać się w recenzjach o zagranicznych meczach hokejowych, a ciepły wietrzyk grudniowy rozwiewa dzień po dniu wszelkie możliwości uruchomienia lodowiska z prawdziwego lodu. Jeśli tak dalej pójdzie, to ile lat jeszcze będziemy czekać na sztuczne lodowisko?

...że za dużo projektów wniesiono na zapowiedziane najbliższe zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej. Tym razem trzeba już definitywnie znaleźć wyjście ze sytuacji.

Cracovia-Korona 5:0 (4:0)

W meczu o puchar WSS, Cracovia gładko rozprawiła się ze swoim przeciwnikiem, przeważając od początku aż do końca spotkania.

Zwycięstwo nie przyszło jednak drużynie Cracovii łatwo. — **Korona dysponująca w swym składzie wielu młodymi zawodnikami zagrała niezwykle ambitnie i ofiarnie i szczególnie po przerwie była dla biało-czerwonych twardym orzechem do zgryzienia.**

Wypady Korony, w których wyróżniał się bojowy Szwancyber często **dochodziły pod bramkę Rybickiego, który obronił kilka niebezpiecznych strzałów.**

Rozstrzygnięcie padło już właściwie w pierwszej połowie, **kiedy to Cracovia prawie w równych odstępach czasu strzela 4 bramki.**

Pierwsza z nich, najładniejsza, pada już po kilku minutach gry **kiedy pięknie przez Zastawniaka wypuszczony Glimas** dokładnie centruje, **a nadlatujący Dycjan** głową pakuje piłkę w siatkę. Druga bramka pada **po wolnym** bitym przez **Parpana.** Piłka trafia w głowę obrońcy i mimo interwencji bramkarza wpada do bramki.

Ataki Cracovii przeprowadzane przeważnie prawą stroną są płynne i znowu historia się powtarza. **Zastawniak wystawia Glimasa,** którego dobre dośrodkowania **zamienia Dycjan w trzecią bramkę.** Pod koniec pierwszej połowy **znowu Dycjan przejmuje dokładne podanie Zastawniaka i z najbliższej odległości strzela czwartą bramkę.**

Po zmianie pól opór drużyny Korony nie tylko nie słabnie, ale wprost przeciwnie podgórzanie grają twardo i bronią się skutecznie, poza tym napad Korony rewanżuje się groźnymi wypadami. Mimo naporu Cracovii ataki jej mijają bez rezultatu i dopiero pod koniec spotkania **Zastawniak wspaniałym celnym strzałem w sam róg ustala wynik dnia.**

Zainteresowanie meczem słabe.

Sędziował dobrze ob. **Rutkowski jun.**

A. G.

PUWF popiera prace HKN-ów

Harcerskie Kluby Narciarskie w Krakowie i Zakopanem zwróciły się przez Polski Związek Narciarski do Państwowego Urzędu WF i PW w Warszawie, z prośbą o pomoc materialną w organizowaniu akcji szkoleniowej dla początkujących i zaawansowanych, oraz w akcji utworzenia obozu kondycyjnego dla doskonale zapowiadających się zawodników H. K. N.-u. Państwowy Urząd WF i PW doceniając akcję umasowienia sportu narciarskiego prowadzoną przez H. K. N.-y poparł prośbę harcerzy. Złożono oświadczenie prezesowi HKN Kraków — **inżynierowi Gołogórskiemu,** że Państwowy Urząd WF i PW w programie szkoleniowym opracowanym wspólnie z Polskim Związkiem Narciarskim, przewiduje poza kursami prowadzonymi przez PZN wyszkolenie 100 instruktorów narciarstwa dla ZHP, oraz utworzenie obozu kondycyjnego łącznie z grupą reprezentacyjną czołowych polskich narciarzy w dniach od 28 grudnia do 10 stycznia w Zakopanem.

Na ogólną ilość 100 uczestników tego obozu kondycyjnego, Państwowy Urząd WF i PW przyznał 40 miejsc Harcerskim Klubom Narciarskim z całej Polski zrzeszonym w Polskim Związku Narciarskim. Jak z tego widać, wysiłki harcerzy i ich planowa praca w sezonie ubiegłym, znalazła poparcie kompetentnych czynników, dzięki czemu **Harcerskie Kluby Narciarskie** będą mogły pogłębić swoją działalność.

Harcerski Klub Narciarski w Krakowie prowadzi w sali YMCA suchą zaprawę narciarską wszystkich harcerek i harcerzy, którzy zgłoszą się uprzednio w sekretariacie H. K. N.-u Kraków, Karmelicka 31, pokój nr 7.

WALNE ZEBRANIE SEKCJI TURYSTYCZNEJ TOW. SPORT. „WISŁA" odbędzie się w lokalu klubowym przy ul. **Retoryka 1,** parter, w dniu **7-go grudnia** o godz. **18,** t. j. w sobotę poprzedzającą Walne Zgromadzenie T. S. „Wisła". W programie zebrania sprawozdanie za ubiegły 1-szy obecny rok pracy, wybór nowego Zarządu Sekcji i ustalenie planu pracy na sezon zimowy 1946/47 i letni 1947. Zebranie poprzedzi o godz. 15.30 ilustrowana bogato przeźroczami pogawędka na temat celów, zadań i osiągnięć polskiego taternictwa letniego i zimowego. Głos zabiorą wybitni wspinacze. Wstęp wolny dla wszystkich.

▼

Funiu i Buniu grają w ping-ponga

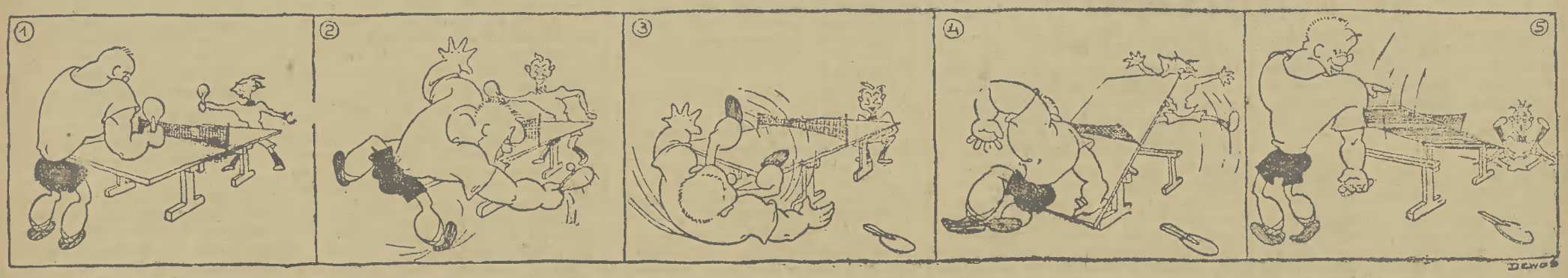

Raz — dwa! Raz — dwa!
Idzie piłka pingpongowa.
To dla Funia i dla Bunia
Gra ciekawa. Całkiem nowa

Funiu ciężki jest, opasły
Buniu zgrabny, lekki, mały
Lekko zwija się przy stole,
Jakby skrzydła bogi dały

Przyszła chwila, że nasz Buniu
Nie posiada się z radości:
Gruby Funiu się przewrócił,
Leży, sapie, klnie ze złości.

Ale już obmyśla zemstę —
Tak się oparł o stół cały,
Że znokautowany został
Buniu nasz zgrabniutki, mały

Teraz on się martwi, żali
Smutna to dla niego rzecz...
Tak się w dniu tym źle zakończył
Wielki ping-pongowy mecz.

AKCJA przedwyborcza

Katowice

Wojewódzka Rada Narodowa w Katowicach powołała na posiedzeniu plenarnym w dniu 28 listopada br. 4.747 członków obwodowych komisji wyborczych dla 6 okręgów głosowania na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego.

●

Bydgoszcz

Na plenarnym posiedzeniu wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy zatwierdzono podział 3 okręgów wyborczych województwa pomorskiego na poszczególne komisje obwodowe.

●

POZNAŃ

W Poznaniu odbyło się organizacyjne zebranie wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Wyborczego Bloku Stronnictw demokratycznych, w skład którego weszli przedstawiciele PPR, PPS, SL, SD, SP, Związków Zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, wyższych uczelni poznańskich, ideowych akademickich organizacji młodzieżowych, organizacji społecznych, radia i prasy. Celem komitetu jest koordynacja przedwyborczej akcji, uświadamiającej społeczeństwo o historycznej doniosłości zbliżających się wyborów.

8 skrzyń z porcelaną

saską i chińską oraz inne cenne zbiory

odkrył Urząd Bezpieczeństwa

Nowa afera magnacka w dawnym majątku Ponińskich

●

W Kościelcu Kujawskim, w pow. inowrocławskim, funkcjonariusze powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa znaleźli w **pałacu Ponińskich** zbiory rodzinne, przedstawiające wartość wielu milionów. W skrytkach, dobrze schowanych, w murach pałacu odkryto **bogate kolekcje broni, zbroi rycerskich, zabytkowe szable i złote kielichy kościelne, ordery i insygnia szlacheckie, 8 skrzyń porcelany saskiej i chińskiej, skrzynie srebra stołowego, zbiór obrazów** oraz **18 skrzyń książek** z biblioteki Ponińskich.

Wśród książek znajdują się **stare druki** z 15. i 16. stulecia. Znaleziono również akta, dokumenty nadania tytułów szlacheckich i zbiory korespondencji osobistej Ponińskich z królami polskimi. Część zbiorów ukryta była w drugim majątku Ponińskich w Piotrkowicach (w pow. inowrocławskim).

Znalezione zbiory zabezpieczone zostały przez Woj. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy, który przy pomocy znawców sztuki przystąpi do oszacowania skarbów. W związku z powyższym odkryciem władze bezpieczeństwa **zaaresztowały szereg osób**, m. in. byłego lokaja oraz ogrodnika hrabiowskiego, którzy wiedzieli o ukrytych zbiorach i nie zgłosili ich władzom, czekając na przyjazd krewnego Ponińskich, który miał **zabrać i wywieźć zbiory**. Śledztwo w sprawie rewelacyjnych odkryć trwa.

Nie będzie ponownej rejestracji radioodbiorników

KRAKÓW (cz.). Na konferencji prasowej, która odbyła się w Dyrekcji Naczelnej Polskiego Radia w związku z zapytaniem jednego z redaktorów, dotyczącym pogłosek o zamierzonej ponownej rejestracji radioodbiorników, przedstawiciel Dyrekcji Polskiego Radia udzielił następującego wyjaśnienia:

„Istotnie zetknęliśmy się z pogłoskami o mającej nastąpić ponownej rejestracji radioodbiorników. Należy poinformować i uspokoić opinię publiczną, że żadna taka rejestracja przez czynniki miarodajne nie jest zamierzona, a w najbliższym czasie trzeba by ją uznać za wysoce niepożądaną".

Pogłoski te są związane z projektowanym przekazaniem przez Polskie Radio inkasa opłat abonamentowych — poczcie. Pertraktacje w tej sprawie toczą się od dłuższego czasu i należy się spodziewać, że niebawem zostaną zakończone.

Na 7-m p. mieści się archiwum miasta Warszawy

(K) Niedawno pisaliśmy o bolączce braku pomieszczenia dla ważnych placówek w Warszawie, — chodziło wtedy o gimnazjum.

Poruszymy znowu podobną sprawę w związku z losami archiwum m. stoł. Warszawy.

Archiwum liczyło przed wojną 300 tysięcy tomów i mieściło się w gmachu arsenału. Arsenał w czasie wojny dostał **25 pocisków, ale książki ocalały i zostały zabezpieczone** w tymże budynku w zupełnie pewnym miejscu na parterze. W czasie powstania jednak Niemcy oddali wszystko na łup ognia i bezpieczne schronienie też się spaliło.

Znikomą cząstkę przechowały wydawnictwa: Gebethner, „Rój", Ossolineum, Mortkowicz i obecnie te niedobitki znalazły schronienie w maleńkich mieszkaniach na 7-ym piętrze przy ul. Marszałkowskiej, gdzie dotąd nie ma jeszcze zainstalowanego światła.

Dzięki pracowitym staraniom personelu w archiwum **jest już zgromadzonych 2.000 dzieł.** Dużo jest tam dzieł naprawdę cennych jak zbiór Korotyńskich, artykuły i fotografie o Warszawie, komplet okupacyjnego „Nowego Kuriera Warszawskiego". Książki i pisma leżą na podłodze, bo wobec tego, że w szczupłym lokalu mieści się jeszcze introligatornia i pracownia konserwatorska, nawet te szczupłe zbiory nie mogą być porządnie ułożone. Można sobie wyobrazić jak bardzo utrudniona jest praca w tych warunkach, toteż kierownictwo archiwum marzy o domu przy Nowym Świecie, który jest wydzierżawiony prywatnej firmie konfekcyjnej do kwietnia 1947 r. Słuszne i sprawiedliwe by było, żeby ten lokal dostał się Archiwum m. Warszawy tak kulturalnej i pożytecznej placówce.

Szkołę powszechną w Łaziskach

zdemolowali minami bandyci zabijając 3 milicjantów

Przed kilku dniami **12-osobowa banda**, uzbrojona **w broń automatyczną**, napadła na posterunek MO w Łaziskach pow. Zamość.

Bandyci otoczyli budynek, otwierając ogień. Załoga posterunku, składająca się z 5 milicjantów, nieugięcie odpierała atak. Bandyci rozwścieczeni stawianym oporem użyli granatów i podłożyli miny, powodując spustoszenie budynku. W czasie walki zginął komendant posterunku Józef Kozera oraz milicjanci: Marian Gerszona i Mieczysław Habreluk. Ciężko ranny został milicjant Franciszek Slemach.

Mieszcząca się na parterze szkoła powszechna została całkowicie **zdemolowana**, ławki połamane, okna i drzwi oraz ściany powyrywane minami. Bandyci **obrabowali kierownika szkoły**. Za bandytami wszczęto natychmiast pościg.

Wielki Wiec PPR w Zakopanem

W niedzielę dnia 1 grudnia br. w sali kina Giewont w Zakopanem odbył się wielki wiec przedwyborczy PPR. Wiec odbył się pod znakiem jedności partyj robotniczych PPR i PPS, czemu dał wyraz członek KW PPR z Krakowa **Ćwiertniak** w swoim głęboko i rzeczowo ujętym referacie. Mowca po zobrazowaniu sytuacji politycznej i gospodarczej Polski rozprawił się w ostrych słowach z PSL-em i jego londyńskimi protektorami. Mowa Ćwiertniaka przerywana była spontanicznymi okrzykami zebranych na cześć PPR-u i jednolitego frontu robotniczego.

Następnie przemawiał por. Poniatowski zapewniając, że Wojsko Polskie będzie stało na straży demokracji.

W części artystycznej wzięła udział Szkoła Spółdzielcza ZWM, wystawiając utwory ludowe, partyzanckie, i recytując poetyckie.

Podkreślić należy liczny udział w wiecu społeczeństwa zakopiańskiego co jest dowodem, że popularność PPR-u rośnie na Podhalu, opanowanym i terroryzowanym przez bandy NSZ-owskie i ich PSL-owskich patronów.

▼

Celem usprawnienia działalności komisyj mieszkaniowych

Ogólnokrajowa konferencja przewodniczących nadzwyczajnych Komisji Mieszkaniowych

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa przy prezesie Rady Ministrów zwołuje na dzień 6 i 7 grudnia br. w Warszawie konferencję przewodniczących i zastępców przewodniczących Nadzwyczajnych Komisji Mieszkaniowych. Konferencję zagai przewodniczący Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej dr Maksymilian Gross oraz prok. Tadeusz Wróbel z Krakowa.

Na konferencje zostali również zaproszeni kierownicy **wydziałów kwaterunkowych** oraz przewodniczący wojewódzkich komisji lokalowych miast: **Warszawy, Łodzi, Krakowa, Katowic, Poznania, Gdyni, Gdańska i Wrocławia.**

Celem konferencji jest **uzgodnienie działalności** komisji mieszkaniowych z obowiązującymi przepisami i wydanymi instrukcjami i jest ona dalszym krokiem w dążeniu do usunięcia uchybień, które powstały na skutek niejednolitej pracy.

Lublin w walce z gruźlicą

(RAP) Wojewódzki Wydział Zdrowia w Lublinie prowadzi na dużą skalę akcję przeciwgruźliczą.

Zbadano ok. 24 tysięcy osób, z tego 6 tysięcy zbadała wzorowo zorganizowana **Wojewódzka Przychodnia Przeciwgruźlicza.** Ostatnio Przychodnia otrzymała małoobrazkowy aparat rentgenowski, przy pomocy którego będzie można badać dziennie dziesięć razy więcej osób, niż dotychczas.

Małoobrazkowy aparat rentgenowski umożliwi zatem wykonanie zamiaru Woj. Wydziału Zdrowia zbadania wszystkich mieszkańców Lublina, by po otrzymaniu dokładnej statystyki chorych, przeprowadzić odpowiednią **akcję leczenia.**

Najlepsze i najtańsze

CUKIERKI, BOMBONIERY, POMADKI, TORTY KRÓLEWSKIE, PIERNIKI WAFLE, SUCHARKI, BISZKOPTY duży wybór

„SPOŁEM"

Fabryka CZEKOLADY i CUKIERKÓW

KRAKÓW, ulica Kącik 20

224-g

KUPNO

GLICERYNĘ, stearynę, lanolinę, olbrot, olejki perfumeryjne, kupuję. Kraków, tel. 595-23. 300-g

„PERUN" Kraków, Batorego 17. Tel. 555-01 zakupi motor samochodowy marki G.M.C. Studebacker, Chevrolet. 367-g

RÓŻNE

ZEGARKI, biżuterię, najtaniej naprawia Zegarmistrz Gajewski, Kraków, Starowiślna 20. 394-g

ELEKTRO-pracę wykonuje, elektryczne komplety choinkowe — ceny najniższe! Julian Jankiewicz Kraków, Dietla 51. Tel. 558-96. 392-g

TAŃCZYĆ wyuczę do Świąt. Przyśpieszony kurs. Wieczysty, Kraków, Kościuszki 73. 383-g

KARTY stawia „indywidualnie" codziennie od godz. 11—18 św. Filipa 18 m. 2a, parter. 416-g

LOKALE

POSZUKUJĘ umeblowanego skromnego pokoiku przy starszej bezdzietnej osobie. Oferty z podaniem warunków kierować „Echo" Nr 1447. 415-g

Ozdoby Choinkowe

termosy, cygarniczki, laseczki do cukierków, flaszki apteczne, szkło laboratoryjne, ampułki jenajskie — poleca: Wytwórnia Wyrobów Szklanych Katowice, Stanisława 8, telefon 364-56 401-kr

Mu-Ra

Kraków, ulica Floriańska 35 (róg Św. Marka).

poleca

na prezenty Mikołajowe i Gwiazdkowe: bieliznę damską i męską, szale, pończochy, skarpety, krawaty, szlafroki, pantofle poranne — w dużym wyborze. 351-g

Obrączki złote, sygnety łańcuszki, zegarki

sprzedaje najtaniej oraz kupuje złoto, srebro

ZEGARMISTRZ

Kraków, Stradom Nr. 23

I-sze piętro. 410-g

Zegarki, łańcuszki,

pierścienie złote oraz srebrne wyroby sprzedaje najtaniej:

Zegarmistrz GAJEWSKI

KRAKÓW, STAROWIŚLNA 26 393-g

NA ŚW. MIKOŁAJA

Piękne podarunki ze złota, srebra — zegarki markowe, papierośnice, puderniczki, naszyjniki, obrączki itp. poleca

Magazyn zegarm.-jubilerski

„Brüll"

Kraków, Starowiślna L. 29

tel. 537-72

Kupno złota i srebra 272-kr

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 55 złotych.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem 65 złotych.

Wszystkie wpłacone do tej pory prenumeraty będą wysyłane do czasu ich wygaśnięcia.

B. RAJTONOW

O PÓŁNOCY

18)

— Święte niebiosa! — wykrzyknął Rummel, łapiąc się za głowę. — Toż to fotografia Kapablanki! No, wie pan, Heinz, w Naftogrodzie dzieją się naprawdę dziwne rzeczy. Ale kto jest sprawcą tej głupiej mistyfikacji?

Wzrok Rummla zatrzymał się na esesowcach.

— Precz!!! — wrzasnął, wyładowując na nich swe zdenerwowanie.

Esesowcy znikli w mgnieniu oka. Rummel ujął komendanta przyjacielsko pod rękę.

— Proszę się nie gniewać, drogi Launitz, — powiedział — że nie osadziłem tego Heinza. Nie ja go mianowałem, ale ja go usunę! Słyszy pan, były naczelniku gestapo?

Heinz zgarbił się i niepewnym krokiem wyszedł z pokoju. Lecz tu dobiegł go przejmujący krzyk Rummla.

Heinz wbiegł z powrotem do salonu. Rummel trzymał w rękach pustą teczkę, na podłodze leżały wyrzucone gazety. Map terenów naftowych nie było.

— Gdzie mapy? Pytam pana, gdzie mapy? — krzyczał Rummel, następując groźnie na Heinza.

Cofając się, podnosząc ręce, naczelnik gestapo zachrypiał z trudem:

— Nie ja... nie ja... —

II.

W brezentowy dach auta bił ponury, jesienny deszcz, przenikający wiatr wdzierał się do wozu. Heinz przywarł policzkiem do zimnego szkła i zdawało się, że nie dostrzega Luizy.

— Kto mógł wziąć mapy? — szeptał. — Launitz?... Nie. Launitz stał przy oknie, nie dotknął teczki. Rummel? Tak, Rummel trzymał w ręku mapy. Czy położył je nazad?

Luiza skrzywiła się pogardliwie. Przyzwyczaiła się już do chorobliwej podejrzliwości Heinza, ale nieufność w stosunku do Rummla, oszołomiła nawet ją.

„Któż więc jest sprawcą zagadkowego zdarzenia? — zadawała sobie pytanie. I tak samo, jak Heinz przechodziła w pamięci nazwiska otaczających ją ludzi. Tu przypomniała sobie, jak Heinz powiedział, że ze wszystkich możliwych komendantów on sam byłby najlepszy. Heinz niejednokrotnie powracał do tego tematu. „Jest próżny" — rozmyślała Luiza. „Próżność jest głównym bodaj rysem jego charakteru"... Luiza spojrzała na Heinza i bojąc się, że usłyszy jej myśli, przycisnęła rękawiczkę do ust i wcisnęła się w kąt auta.

III.

Posiedzenie przeciągało się. Dowódca korpusu specjalnego generał von Scherwitz siedział, z łokciem opartym na kolanach, z kwadratowym podbródkiem. Oczy miał przymknięte, lecz — z naprężonego wyrazu jego twarzy widoczne było, że śledzi uważnie wszystko, co się dzieje na zebraniu.

— Przypuszczam panowie, że nie ma już o czym mówić! — powiedział, obrzucając wszystkich ponurym wzrokiem. — Do waszej dyspozycji pozostaje 72 godziny. Instrukcji dodatkowych nie będzie. Proszę pamiętać, że do wykonania rozkazu 04222 Komenda Główna przywiązuje szczególną wagę.

Scherwitz odchodził do swego gabinetu szerokimi marmurowymi schodami. Odprowadzał go Rummel z dużą grupą oficerów. W powietrzu unosił się czarnymi płatami popiół — współpracownicy sztabu palili papiery. Sztab przygotowywał ewakuację do Naftogrodu.

— Czy wezwał Pan do mnie Launitza? — zapytał Scherwitz.

— Powinien już tu być — odpowiedział Rummel — uprzedziłem go wczoraj.

W kącie westibulu siedziała kobieta. Ujrzawszy Scherwitza wstała gwałtownie. Adiutant dowódcy zagrodził jej drogę, ale Rummel usunął go ruchem ręki.

— Dlaczego przyszła Pani sama, Miller? Gdzie von Launitz? — zapytał Obersturmbahnführer.

Luiza denerwowała się.

— Pan Launitz leży w łóżku, ma złamaną nogę. Wczoraj dokonano zamachu na niego — meldowała ze wzburzeniem. — Przestępcy zbiegli i tym razem. Gdyby pan Launitz stracił panowanie nad sobą, po raz czwarty była by do objęcia posada komendanta Naftogrodu.

— Biedny Launitz! — westchnął Scherwitz. — Pojadę do niego sam.

Luiza odetchnęła z radością, jakby Scherwitz zaszczycał nie Launitza, a ją samą.

ROZDZIAŁ PIĄTY

Światło latarki kieszonkowej prześlizgnęło się niespokojną plamą po ścianie, szafie bibliotecznej, tapczanie, i znikło. Do gabinetu komendanta Naftogrodu wszedł bez szmeru mężczyzna. Był to Heinz.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Drukarnia Państwowa Nr 1. Kraków, Wielopole 1. M—15098

Polska Ludowa dąży do rozwoju rzemiosła

Plan odbudowy postawił przed gospodarką polską zadanie podniesienia **stopy życiowej mas pracujących** powyżej poziomu przedwojennego. Aby to zadanie osiągnąć, konieczny jest nie tylko wzrost produkcji rolniczo-hodowlanej i wzrost produkcji wielkiego przemysłu państwowego, ale również i **odbudowa rzemiosła.**

KATASTROFALNE STRATY SKUTKIEM OKUPACJI

W Polsce — w wyniku okupacji hitlerowskiej — rzemiosło poniosło **katastrofalne straty.** Szacuje się, że ilość warsztatów rzemieślniczych zmniejszyła się o 50%, a ilość rzemieślników o 60%.

Rzemiosło polskie wykazało wielką prężność w dziele odbudowy i już w latach 1945 i 1946 odbudowało lub stworzyło na nowo **wiele warsztatów.** Jasne jednak, iż proces odbudowy rzemiosła będzie wymagał dłuższego czasu i będzie mógł być zakończony dopiero w roku 1949 — po wykonaniu **planu trzyletniego.**

OK. 2 MILIONÓW OSÓB

W r. 1946 liczbę zatrudnionych w rzemiośle szacuje się na 493 tysiące osób. Razem więc z rodzinami rzemiosło stanowi źródło utrzymania dla około **2 milionów osób.**

W rzemiośle jest zatrudnionych więcej osób, niż w komunikacji, transporcie i łączności, więcej, niż w handlu i przemyśle prywatnym, razem wziętych. Po przemyśle państwowym, który zatrudniał w roku 1946 przeszło 900 tys. osób — rzemiosło — to **największe skupienie ludzi pracy.**

Wytyczne do planu odbudowy zawierają tezę, odnoszącą się do rzemiosła:

Rzemiosło winno osiągnąć w 1949 r. taki stan, ażeby poziom wartości jego usług na głowę ludności odpowiadał przedwojennemu. W tym celu należy przewidzieć w planach produkcji przemysłu wytwarzanie potrzebnych dla rzemiosła maszyn i narzędzi, w planie inwestycyjnym potrzebne kredyty, surowce i półfabrykaty, oraz szkolenie kadr ludzkich.

Co oznacza ta teza?

1) plan przewiduje, że ilość usług rzemieślniczych, przypadająca na głowę, nie może być mniejsza, niż w roku 1938.

2) Plan przewiduje produkcję przez przemysł państwowy tego wszystkiego, czego potrzebują rzemieślnicy, a w pierwszym rzędzie **maszyn i narzędzi.**

3) W miarę wzrostu produkcji surowców i materiałów rosnąć będzie **zaopatrzenie rzemiosła** przez przemysł. Rzemiosło winno również brać czynny udział w **odbiorze produktów, otrzymywanych z importu.** Wszystko to musi się przyczynić do potanienia usług rzemieślniczych i **udostępnienia** ich szerokim warstwom ludzi pracy.

4) Udział rzemiosła w **rozdziale kredytów** w ramach państwowego planu inwestycyjnego winien się zwiększać.

ILU W R. 1949 BĘDZIEMY MIELI RZEMIEŚLNIKÓW?

W dziale zatrudnienia tymczasowe liczby podstawowe przewidują następujący wzrost liczby rzemieślników:

1946 — 493.000
1947 — 650.000
1948 — 900.000
1949 — 1,100.000

Aby osiągnąć tak wielki wzrost ilości rzemieślników, należy przeprowadzić niezwykle szeroką **akcję szkolenia i dokształcania kadr rzemieślniczych.** Jest to szczególnie ważne wobec konieczności stworzenia licznej polskiej warstwy rzemieślniczej na Ziemiach Odzyskanych.

Domy i wille dla pisarzy polskich na Ziemiach Odzyskanych

(PAP) W dążeniu do repolonizacji kulturalnej Ziem Zachodnich, departament literatury Min. Kultury i Sztuki zainicjował akcję przesiedlania na ziemie te **przedstawicieli piśmiennictwa polskiego.** W wyniku porozumienia między Ministerstwem Kultury i Sztuki oraz Ministerstwem Ziem Odzyskanych, akcja ta wkracza w fazę realizacji.

Ministerstwo Ziem Odzyskanych wydało okólnik, skierowany do wojewodów Ziem Odzyskanych polecający przydzielenie najlepszych obiektów mieszkalnych (willi, względnie domów poniemieckich miejskich i wiejskich) pisarzom polskim, którzy otrzymają w Ministerstwie Kultury i Sztuki odpowiednie karty przydziałowe. Departament literatury poczyni starania, aby pisarzom, którzy się przesiedlą przyjść z wydatną pomocą w pierwszych miesiącach zagospodarowywania się na Ziemiach Odzyskanych.

Wszystko co postępowe i twórcze idzie w bloku stronnictw demokratycznych

Sekretarz generalny komitetu wyborczego bloku demokratycznego poseł Marek Arczyński poinformował przedstawiciela prasy o strukturze i zadaniach komitetu. Prezesem komitetu jest poseł Borejsza, (PPR) wiceprezesami poseł Rapacki (PPS) i poseł Drewnowski (SL), sekretarzem generalnym poseł Arczyński (SD), skarbnikiem pos. Eisner (PPS). Komitet wyborczy składa się z 5 sekcji.

Jak wiadomo, w skład bloku wyborczego na terenie Polski Centralnej wchodzą PPR, PPS, SL i SD. Poza blokiem pozostają Stronnictwo Pracy, Nowe Wyzwolenie i PSL. Na Ziemiach Odzyskanych do bloku zgłosiły akces także Stronnictwo Pracy i Nowe Wyzwolenie w zrozumieniu, iż ziemie te nie powinny być terenem walk politycznych między Polakami. Poza blokiem na Ziemiach Odzyskanych pozostało tylko PSL.

Na terenie całego kraju powstały organizacje międzypartyjne, złożone z przedstawicieli partii, wchodzących w skład bloku, a więc w Polsce centralnej 4 partii i na Ziemiach Odzyskanych — 6 partii.

W związku z działalnością komitetu wyborczego należy podkreślić, że w Warszawie odbyło się zebranie przedstawicieli **4-ch partii zblokowanych** oraz **organizacji społecznych.** W konferencji uczestniczyli przedstawiciele organizacyj, skupiających w sobie postępowe koła społeczeństwa polskiego. Zgłosili oni akces do bloku demokratycznego.

Coraz więcej powiatów obejmuje akcja odbudowy wsi

(m) W ramach akcji odbudowy wsi na terenie województwa krakowskiego wybudowano w **powiecie Dąbrowa Tarnowska** 1000 izb mieszkalnych barakowych, a w najbliższym czasie zostanie oddanych do użytku 46 izb szkolnych barakowych.

W powiatach **myślenickim, żywieckim, nowotarskim, wadowickim i dąbrowskim** wybudowano 40 budynków inwentarskich oraz rozpoczęto budowę dalszych 734.

W ramach t. zw. akcji normalnej odbudowy wsi **wyremontowano** 15 szkół wiejskich kosztem 1050.000 zł.

Jak widzimy z powyższych danych, akcja odbudowy wsi postępuje naprzód, mimo dużych trudności, na jakie napotyka, a przede wszystkim braku odpowiedniego **personelu technicznego** w starostwach, oraz **odpowiedniego drzewa,** jak również zbyt późnego uruchamiania kredytów przez Ministerstwo Odbudowy i zbyt późne rozprowadzanie w terenie materiałów, zakupionych dla celów odbudowy.

Kobiety z brytyjskiej armii Renu dożywiają głodnych Niemców...

Wiele kobiet z ZAOR (Brytyjska Armia Renu), wzruszonych kryzysem żywnościowym, panującym w zagłębiu Ruhry, troszczy się o pożywienie dla Niemców.

Jedna z nich oświadczyła, „W zeszłym tygodniu zaczęłam oddawać część moich racyj znajomym Niemcom, mimo, że jest to wykroczenie przeciwko przepisom. Wiem, że inni tak samo postępują".

Inna kobieta powiedziała, że tak jest **wstrząśnięta widokiem kolejek** przy sklepach żywnościowych, że postanowiła wrócić do Anglii, gdzie przynajmniej — jak się wyraziła — nie będę musiała na to patrzeć.

— Jednym z czynników, które szczególnie na mnie wpłynęły, jest moja 6-letnia córeczka, która bawi się z bardzo miłą dziewczynką niemiecką w jej wieku — stwierdziła ta niewiasta.

— Jestem bardzo speszona, kiedy mam odpowiedzieć na jej pytanie, czemu mała Ilsa nie dostaje słodyczy, tak jak ona i uważam za bardzo szkodliwe, nabijanie główek dziecięcych myślami o wojnie. (ZAP)

Ujęcie pełnomocnika „rządu samoistnej Ukrainy" pod Sanokiem

Jak donoszą z Sanoka, ujęty został banderowiec **Łewko,** który był przedstawicielem **„rządu samoistnej Ukrainy", „szefem"** południowej części województwa rzeszowskiego.

W czasie nocnego patrolowania **okolicy Baligrodu,** oddział pod dow. por. Ciesielskiego natknął się w lesie na chłopca, który okazał się łącznikiem banderowców. W opuszczonej chałupie schwytano trzech ukraińskich faszystów. Znajdował się między nimi **dowódca grupy „Girnyj".**

Schwytani sami wydali **siedzibę Łewka.** Początkowo próbował się on bronić, ale na skutek argumentów paru **„erkaemów"** poddał się, zabiwszy uprzednio swoją kochankę.

Projekt nowego kutra polskiego.

Budowa kutrów rybackich napotyka na znaczne trudności, związane z nabyciem odpowiedniego dębowego drzewa. Wskutek tego generalny inspektor rybołówstwa morskiego wystąpił z projektem nowego kutra rybackiego o długości 12—16 metrów konstrukcji mieszanej z drzewa i żelaza.

Projekt polskiego kutra rybackiego opracowuje Zjednoczenie Stoczni Polskich i Zjednoczenie Stoczni Rybackich. Stocznie te przystąpiły również do opracowania projektów silnika kutrowego i łodziowego oraz windy rybackiej. Dotychczas sprowadzano silniki z zagranicy, z powodu zniszczenia fabryki Lilpopa.

NIE MOŻE BYĆ DZIECI OPUSZCZONYCH I BEZDOMNYCH!

Wzywamy społeczeństwo do współpracy w akcji opieki nad dziećmi i młodzieżą!

R. T. P. D.

Nasz przemysł jest w stanie zaspokoić rynek wewnętrzny

▲

Niezależność gospodarcza w materiałach ogniotrwałych

▼

Granice przedwojenne zmuszały Polskę do importowania z zagranicy 30% surowców szamotowych, 90% surowców krzemionkowych i 100% magnezytowych.

Dzięki przyłączeniu Ziem Zachodnich sytuacja uległa **zasadniczej zmianie,** gwarantując duży stopień **niezależności,** a z tym ciągłość i równomierność rozbudowy. Obecny nasz przemysł zdolny jest do całkowitego **zaspokojenia rynku wewnętrznego** w wyroby gotowe. Zależność nasza w dziedzinie gliny szamotowej od dostaw z zewnątrz została zredukowana do 7%.

Jedynie kwestia magnezytu nasuwa znaczne trudności. Poprawę sytuacji zawdzięczamy bogatym złożom **glin ogniotrwałych** w Jaroszowie, Górnym Ujeździe; wysoko-ogniotrwałych kaolinów w Ruprechtowie i Gembczycach, oraz kwarcytu w Kamienowicach i Bolesławcu. Zakłady przetwórcze w Żarowie, Świdnicy, Gliwicach, oraz prażalnie w Grochowie, Gembczycach i Raciborzu zapewniają całkowitą niezależność w dziedzinie wyrobów gotowych. O przebiegu odbudowy przemysłu materiałów ogniotrwałych na Ziemiach Odzyskanych świadczą najlepiej cyfry produkcji: grudzień 1945 r. — 4.564 ton, marzec 1946 r. — 8.837 ton, czerwiec 1946 r.— 12.994 ton, sierpień 1946 r. — 17.698 ton, wrzesień 1946 r. — 20.173 ton.

Bandyci udają cierpiących na ból zębów

Szybka interwencja władz bezpieczeństwa

We wsi Nowa Wieś pod Jelenią Górą mieszka niemiecka rodzina Knisplów, przy czym głowa rodu trudni się zawodem dentystycznym. Pewnego dnia — wieczorną porą rozległo się przed drzwiami Knisplów energiczne pukanie. Okazało się, że to pacjenci. Było ich naraz sześciu.

Kiedy jeden z nich znalazł się na fotelu dentystycznym — inny wyjął z kieszeni pistolet i grożąc rozstrzelaniem, kazał domownikom zebrać się w gabinecie. Po sterroryzowaniu „towarzystwa" — bandyci rozpoczęli rabunek. Zabrali wszystko, co cenniejsze, po czym zbiegli.

Ale niedługo zdołali zatrzymać łup przy sobie. Jeszcze tej samej nocy powiatowe władze milicji wysłały silny patrol do Nowej Wsi, który zorientował się, że sprawcą napadu i rabunku jest niejaki Władysław Borek, młodzieniec liczący 23 lata i znający stan materialny dentysty. Dobrał sobie kompanów dla dokonania rabunku.

Cała „kompania" znalazła się pod kluczem.

Czy należy włączyć do Francji Zagłębie Saary?

„Rhein-Neckar-Zeitung" wysłała swego reportera do Zagłębia Saary, ażeby tam zanotował nastroje mieszkańców. Głównie szło o odpowiedź na pytanie czy należy **Zagłębie Saary włączyć do Francji, czy też nie?**

Przede wszystkim stwierdzamy fakt, że w ostatnich wyborach **90% głosowało za partiami, które reprezentują** myśl gospodarczego **przyłączenia do Francji.** Argumenty francuskie zdają się być silniejsze. Oto one:

1) Przyłączenie spowoduje żywą **wymianę towarową** z sąsiednią rolniczą prowincją (Lotaryngą), co przyniesie wiele korzyści dla Zagłębia Saary. Tak samo owocna będzie współpraca z przemysłem stalowym w rejonie Metzu.

2) **Waluta francuska** da mieszkańcom możność zaopatrywania się we francuskie towary.

3) Odbudowa będzie przy pomocy Francji **znacznie prędsza.**

4) **Francuski zarząd Zagłębia jest gwarancją pokoju.** Nie jesteśmy tutaj państwem okupującym. Ludność Zagłębia i Francuzi mają wspólne interesy. Chodzi tylko o przyłączenie gospodarcze. Francja nie chce naruszać obyczajów, kultury, religii ani mowy. Tak oświadczył gubernator wojskowy, płk. Gilbert Grandvall.

Odpowiednio do tego znamienne są wypowiedzi odpowiedzialnych kierowników partii w Zagłębiu Saary: **burmistrz Saarbruecken,** Singer, dawny dziennikarz i polityk centrowy, obecnie z chrześcijańskiej partii ludowej, oświadczył: „Dla CVP zagadnienie Saary jest problemem społecznym. Ufając ilcznym zapewnieniom francuskich mężów stanu, że nie będzie aneksji, mamy nadzieję przez przyłączenie uzyskać możność kształtowania życia wolnego i według zasad demokratycznych". W podobny sposób wypowiedziała się **druga partia, socjaldemokracji:** „Mając na uwadze interesy życiowe pracującej ludności Zagłębia, SPD nie będzie robiła trudności gospodarczemu przyłączeniu do Francji, jeśli przez to przemysł Zagłębia uniknie zniszczenia i wywiezienia". (ZAP)

Elektrownie miejskie w planie scentralizowania produkcji

Narada w sprawie elektrowni samorządowych

W prezydium Rady Ministrów odbyła się narada przedstawicieli miast zainteresowanych sprawą **przejęcia przez zarząd państwowy elektrowni samorządowych,** z przedstawicielami Ministerstwa Przemysłu, Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych i Centralnego Zarządu Energetyki.

Narada, której przewodniczył z ramienia premiera prof. dr Jaroszyński, miała na celu omówienie warunków, na jakich elektrownie miejskie mają być włączone do ogólnego planu energetyki tak, żeby z jednej strony stało się zadość niezbędnym postulatom scentralizowania produkcji i rozdziału energii elektrycznej, z drugiej zaś, aby miasta nie były pozbawione dochodu i miały zapewniony wpływ na elektryfikację swego terytorium w granicach najszerzej pojętych zainteresowań samorządu miejskiego. W dyskusji poza przedstawicielami Rządu brali żywy udział przedstawiciele miast: Warszawy, Krakowa, Poznania, Wrocławia, Gdańska i Włocławka.

WROGIEJ PROPAGANDZIE odpowiadamy WZMOŻONYM ZAGOSPODAROWANIEM Ziem Odzyskanych

Wynalazki olsztyńskich rzemieślników

AUTOMATYCZNY HAMULEC, PRZYRZĄD DO ZDEJMOWANIA KÓŁ SAMOCHODOWYCH...

Kilku zdolnych rzemieślników z Olsztyna dokonało ostatnio paru ciekawych i ważnych wynalazków. Tak np. Witold Daukszewicz wynalazł **słuchawkę radiową dla głuchoniemych** i **automatyczny hamulec** do zatrzymywania pociągów przed zamkniętym semaforem, działający bez udziału maszynisty.

Stefan Kołacz, którego zainteresowania leżą w dziedzinie uzbrojenia wojskowego, wynalazł **model wieżyczki** do karabinów maszynowych.

Józef **Przyborowski** przedstawił komisji **przyrząd hydrauliczny** do zdejmowania kół samochodowych.

Poza wymienionymi wynalazkami, poczyniono także szereg mniejszych ulepszeń w dziedzinie **fotografii i gospodarstwa domowego.**